



**wyrok TK**

**opinie**

**stanowiska**

**podsumowanie redakcyjnej dyskusji**



**W oczekiwaniu na praktykę rekompensacyjną s. 4**

Mirosław Kutnik, szef Kancelarii Prawniczej reprezentującej POPON w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym dzieli się refleksjami na temat przebiegu postępowania i konsekwencji wyroku TK



**Wygrana bitwa z balastem .....s. 5**

Spółdzielnia „Solidarność” z Grudziądza nie tylko obroniła swoje istnienie, ale również pozycję rynkową, co umożliwiło jej funkcjonowanie w warunkach konkurencji i ubieganie się o certyfikat ISO



**Trafić do „Francuza” .....s. 6**

Dziesiąte, jubileuszowe zawody strzeleckie zorganizowane przez Porozumienie Branżowe – Związek Pracodawców odbyły się po raz pierwszy w Bydgoszczy, na strzelnicy „Zawiszy”



**Projekt zmian w ustawie budzi obawy i sprzeciw s.10**

Omówienie opinii KIG-R nt. proponowanych zmian w ustawie o rehabilitacji. Opinia ta została przedstawiona pełnomocnikowi, a jest wyrazem obaw o rzeczywiste skutki zmian, bardzo krytycznie ocenia też poziom legislacyjny i redakcyjny projektu

**„Inwalidzi, proszę państwa!” – odsłona piąta ....s. 12**

Ostatnia odsłona będąca podsumowaniem naszej redakcyjnej dyskusji na temat stanu i perspektyw funkcjonowania systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych

**Łuczniczki w Spale .....s. 16**

Relacja z Mistrzostw Europy Osób Niepełnosprawnych w Łuczniczctwie, perfekcyjnie przeprowadzonych przez PZSN START w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale



- Prezentacja wyroku i uzasadnienia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego niekonstytucyjność zmian w ustawie o VAT i o podatku dochodowym od osób prawnych
- Projekt Sektorowego Programu Operacyjnego obejmującego m.in. działania z zakresu integracji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych po 2004 roku



**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- Oferta ZPCh na Targach SAWO 2002 w Poznaniu
- V Przegląd Artystyczny OPTAN w Grudziądzu
- Kartki z podróży po Europie

Na okładce: Te dziewczyny to nieoficjalne mistrzynie Europy. Od lewej: Wiesława Staszalek, Małgorzata Olejnik i Alicja Bukańska fot. ina-press

**Czy postowie wstrzymają topór**

Miłym obowiązkiem, który chciałbym spełnić na początku są serdeczne podziękowania dla licznych osób, instytucji, podmiotów i organizacji – prawdziwych Przyjaciół „Naszych Spraw”, którzy przystali kolejną porcję gratulacji i życzeń na okoliczność wydania 150. edycji naszego periodyku. Cieszy nas szczególnie wysoka ocena merytoryczna naszej pracy, której Państwo łaskawi byli dokonać, wyrazy uznania i zapewnienia o konieczności funkcjonowania niezależnego czasopisma, które przybliży problemy osób niepełnosprawnych ich pracodawcom, a specyfikę funkcjonowania chronionego rynku pracy tym osobom, jak i szeregu kręgom społecznym, w tym opiniotwórczym. Tak właśnie pojmujemy naszą rolę – wszak „Nasze Sprawy” są Waszymi!

Tymczasem zakończyło się wyjątkowo pogodne lato i czas powrócić do – zdecydowanie mniej pogodnej – rzeczywistości. Za najważniejsze problemy środowiskowe w obrębie funkcjonowania systemu zatrudniania osób niepełnosprawnych uznać aktualnie należy działalność wydzielonych biur handlu zagranicznego zajmujących się eksportem wyrobów ZPCh oraz skutki, możliwość i sposoby „konsumpcji” wyroku TK o niezgodności zmian podatkowych obowiązujących od 2000 roku z Konstytucją. To pierwsze zagadnienie jest aktualnie przedmiotem wnikliwych badań ekspertów KZRŚiSN oraz KIG-R – ich wyniki oraz skutki prawne i gospodarcze postaramy się zaprezentować w najbliższym numerze „NS”.

W tym szeroko naświetlamy zagadnienie nie do końca rozpoznanych skutków wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w oparciu o zdanie mec. Mirosława Kutnika, którego Kancelaria Prawnicza reprezentowała POPON w postępowaniu przed TK oraz mec. Ewy Brożyny z Biura Pełnomocnika.

Opinie te różnią się zasadniczo – co mnie osobiście napawa pewnym zdumieniem – w dość istotnym zakresie, bo oceny kręgu podmiotów, których wyrok dotyczy. Mec. Kutnik interpretuje go literalnie, uważając, iż dotyczy on wyłącznie prowadzących ZPCh, którzy mieli przyznawany status na czas określony (tzw. trzylatek), mec. Brożyna – w sposób rozszerzający, twierdząc, że brak podstaw prawnych by nie dotyczył on wszystkich ZPCh, bez względu na termin przyznania i czas obowiązywania statusu. Nie mnie ten spór rozstrzygnąć – odsyłam do lektury.

Pozostaje sprawa najważniejsza, kładąca się cieniem niczym katowski topór nad przyszłością systemu zatrudniania inwalidów po 2004 roku. Rządowy projekt zmiany ustawy o rehabilitacji w piątek 13 września (zły to, czy dobry omen?) „zaliczył” pierwsze czytanie na forum Wysokiej Izby i został odesłany do pracy w komisjach. Jego wprowadzenie w życie w dosłownym brzemieniu będzie zmierzchem polskiej szkoły rehabilitacji, cokolwiek by ten termin oznaczał. Czasu na ratunek pozostało niewiele. Nie tracę jednak wiary w świadomość parlamentarzystów, w ich otwartość na racjonalne argumenty – w powstrzymanie topora choćby przed pieńkiem. Inaczej w zjednoczonej Europie znaczna część dotychczas pracujących osób niepełnosprawnych pracę tę utraci i będzie skazana na wegetację i marginalizację. Czy postowie zdecydują się zapłacić taką cenę?...

Ryszard Rzebko

Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej.  
 Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3. Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko.  
 tel./faks 032. 253-05-41, 2596-221...5, tel. kom. 0601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.com.pl  
 Numer zamknięto: 14.09.2002 r. www.niepełnosprawni.info.pl  
 Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice. Druk: TOLEK, Mikołów, ul. Zwirki i Wigury 1.  
 Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.  
 Wydano przy wsparciu finansowym PFRON



## Firma z Jakością

*Szwajcarsko-Polskie Centrum Przedsiębiorczości i Izba Rzemieślnicza oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Katowicach, 21 czerwca po raz dziewiąty przyznały prestiżowe wyróżnienie „Firma z Jakością” – za jakość pracy i wyrobów. Okolicznościowe statuetki otrzymało kilkanaście przedsiębiorstw różnych branż.*



*Danuta i Tadeusz Bąkowie otrzymują wyróżnienie*

**W**śród wyróżnionych jest zakład pracy chronionej – restauracja OSTRAWA w Wodzisławiu Śl. Prowadzą ją od 1990 r. Danuta i Tadeusz Bąkowie – ekonomiści i gastronomowie z wykształcenia i zamiłowania. Wsparci w swoich działaniach przez córkę Marzenę znacznie wzbogacili rodzaje usług i rozbudowali firmę. Oprócz restauracji, przy której urządzili jadalnię przystosowaną dla osób niepełnosprawnych i ciastkarni, prowadzą zakład krawiecki. Firma Gastronomiczno-Handlowa

wspaniale lody według oryginalnych włoskich receptur.

Piękny wystrój wnętrza, niepowtarzalny klimat, perfekcyjna organizacja przysparzają OSTRAWIE klientów i sprawiają, że właściciele cieszą się ich szacunkiem i uznaniem.

Oprócz uroczystości rodzinnych i bankietów F G-H OSTRAWA organizuje różnorodne szkolenia, sympozja, konferencje, pokazy i prezentacje.

Państwo Danuta i Tadeusz Bąkowie harmonijnie łączą tradycję z nowoczesnością, stawiając OSTRAWĘ



OSTRAWA jest ponadto producentem luksusowej konfekcji stołowej i pościelowej dla hoteli i restauracji. Obrusy, draperie, serwetki, pościel i ręczniki wykonywane są z materiałów o najwyższej jakości. Głównymi surowcami są: bawełny, elanobawełny, satyny i jedwab w pełnej gamie kolorystycznej. Na wyroby zdobione różnorodnymi haftami, monogramami i znakami graficznymi – według indywidualnych życzeń klienta – zamówienia wpływają z całego kraju.

Firma OSTRAWA oferuje także sprzedaż szkła i porcelany gastronomicznej w cenach hurtowych oraz usługi cateringu i własne wypieki i wyroby cukiernicze, a także

w zaszczytnym gronie najlepszych, a pracownikom dają poczucie radości i dumy z przynależności do Firmy, w której zatrudnionych jest 50 osób, w większości niepełnosprawnych. Właściciele prowadzą także zakład szkoleniowy i przyjmują uczniów na praktykę. Niewiele jest takich firm w skali kraju. Tym bardziej cieszy fakt posiadania przez F G-H OSTRAWA statusu ZPCh. Tym bardziej również cieszy jej wyróżnienie.

*Iwona Kucharska  
fot. ina-press*





## W oczekiwaniu na praktykę rekompensacyjną

*Pełnomocnikami Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym o stwierdzenie niekonstytucyjności zmian w ustawach o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym i o podatku dochodowym od osób prawnych, wprowadzonych na wniosek Ministerstwa Finansów podczas poprzedniej kadencji Sejmu i obowiązujących od 1 stycznia 2000 r., byli profesor Błażej Wierzbowski i mecenas Mirosław Kutnik z Kancelarii Prawniczej Mirosław Kutnik i Partnerzy. W rozmowie z red. Ryszardem Rzebko dzieli się mec. Mirosław Kutnik refleksjami nt. konsekwencji orzeczenia TK i przebiegu postępowania.*



**M**ec. Kutnik wraz z prof. Wierzbowskim, współpracując z POPON od kilku lat, po wprowadzeniu zmian w ustawach podatkowych doszli do wniosku, że są one niekonstytucyjne. Poproszeni o formalną opinię prawną – sformułowali zastrzeżenia, które stały się podstawą złożenia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego.

– Nawet jeżeli przepis narusza prawa jedynie części zainteresowanych podmiotów, których dotyczy – w tym przypadku ZPCh, które uzyskały swój status na czas określony – to i tak jest on sprzeczny z konstytucją – uzasadnia mec. Kutnik. – W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że organa administracyjne, przyznając na czas określony status ZPCh, zawarły z tymi podmiotami swoistą umowę na czas określony, regulującą nie tylko obowiązki, ale i uprawnienia ZPCh i umowa taka nie może zostać w istotnych punktach zmieniona bez zgody samych zainteresowanych. Natomiast w przypadku ZPCh starszych, posiadających status na czas nieokreślony, przepisy również nie mogą zmieniać fundamentalnych postanowień tej umowy bezterminowej bez wprowadzenia odpowiedniego okresu przejściowego. Zwłaszcza że zmiany te rodzą poważne skutki finansowo-podatkowe.

W rozwiązaniach fiskalnoprawnych nasz rozmówca często spotyka się z naganną praktyką ustawodawczą i administracyjną, także poza chronionym rynkiem pracy, kiedy to przedsiębiorców

najpierw zachęca się do inwestowania, tworzenia nowych miejsc pracy lub podejmowania działalności gospodarczej w określonej sferze, by po zainwestowaniu środków, podjęciu zobowiązań kredytowych i innych działań wymagających zaangażowania kapitałowego, raptownie zmienić warunki, często nie tylko obniżając spodziewaną zyskowność, ale wręcz czyniąc podjęte działania deficytowymi!

– Naruszenie praw słusznie nabytych i interesów w toku było więc naszym zdaniem ewidentne – przypomina mec. Kutnik. – Nasza kancelaria zasiała więc „ziarno wątpliwości”, a decyzja o złożeniu wniosku do Trybunału została podjęta przez ówczesne kierownictwo POPON.

Przebieg postępowania – w porównaniu z innymi sprawami przed TK – był stosunkowo szybki: skarga została złożona 26 listopada 2001 r. a wyrok – po zebraniu przez Trybunał opinii prawnych prokuratora generalnego, ministra finansów, marszałka Sejmu i premiera, gdyż orzeczenie mogło wywierać skutki dla budżetu państwa – zapadł 25 czerwca br. Godzi się podkreślić, że wszystkie zebrane w ten sposób stanowiska były nieprzychylnie dla wnioskodawców, a mimo to sentencja wyroku była dla nich korzystna. Tym samym Trybunał uznał rozmiar i wagę sprzeczności przepisów zmienionych ustaw podatkowych z ustawą zasadniczą.

– Skutki prawno-finansowe tego orzeczenia nie są wbrew pozorom tak

łatwe do oszacowania i przewidzenia. Jest to konsekwencją niepełnego uregulowania w naszym prawodawstwie skutków wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Zarówno ordynacja podatkowa, ustawa o Trybunale Konstytucyjnym, jak i sama konstytucja pochodzą z 1997 roku i nie są do końca spójne. Zwłaszcza ordynacja, jako odwołująca się do poprzedniej ustawy o Trybunale, w której jego orzeczenia nie miały charakteru ostatecznego, pozostaje w konflikcie z obecnie obowiązującym prawem.

Mamy de facto do czynienia z dwiema grupami ZPCh, których dotyczy wyrok Trybunału. Pierwsza to ci przedsiębiorcy, którzy otrzymali decyzję organu podatkowego o wysokości podatku lub występującej zaległości w roku 2000 i 2001, druga – to prowadzący ZPCh, którzy płacili podatki w terminie i takiej decyzji nie otrzymali, bo o nią nie występowali.

W pierwszej grupie roszczenia można oprzeć na art. 247 ordynacji podatkowej, w grę może wchodzić również art. 145a kodeksu postępowania administracyjnego (i tylko w tym przypadku termin złożenia wniosku do 5 sierpnia – tj. do miesiąca od ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw – należałoby uznać za ostateczny) i art. 190 ust. 4 konstytucji. W drugiej zaś właściwy wydaje się wniosek o zwrot nadpłaty w trybie art. 73 par. 2 i następne ordynacji podatkowej.

– Jeśli bowiem przedsiębiorca prowadzący ZPCh poniósł straty



## Wygrana bitwa z balastem...

*Grudziądzka Spółdzielnia „Solidarność” jest dobitnym przykładem słuszności twierdzenia, że nawet – jakże niekorzystny dla ruchu spółdzielczego – przetom lat 90. można było pokonać i nie tylko obronić swoje istnienie, ale nawet pozycję rynkową.*

*Nie sposób przy tym wyzwoić się od refleksji, że „pokiereszowany” przez reformę sektor spółdzielczości inwalidów został zbyt pochopnie złożony na jej ołtarzu...*

„Solidarność” rozpoczęła działalność w sierpniu 1957 roku. Rozwój Spółdzielni w latach 60. i 70., a zwłaszcza inwestycje rozpoczęte w kolejnej dekadzie sprawiły, że weszła ona w rok 1991 z halą produkcyjną o nadmiarowej powierzchni, jak na kurczący się rynek odbiorców, z częściowo niezagospodarowanym terenem, zbyt dużym jak na ówczesne potrzeby, a zatem z kosztami stałymi na poziomie stawiającym pod znakiem zapytania dalszą egzystencję.

– Posiadaliśmy wówczas 33 wtryskarki do produkcji akcesoriów z tworzywa sztucznego, obłożenie zamówieniami wymagało pracy dwuzmianowej, dobrze prosperowała szwalnia, mieliśmy sporo nakładców, aż tu nagle wszystkie koszty utrzymania terenu i zdolności produkcyjnej, czy też obsługi kredytu zaczęły iść w górę jak rakieta, więzi kooperacyjne poczęły się rwać, by np. ostatecznie doprowadzić do upadku bydgoskiego „Rometu”, jednego z naszych największych zleceniodawców w tej branży (80 proc. produkcji) – wspomina prezes **Bogusław Sędzicki**, związany z Grudziądzem od urodzenia, a ze Spółdzielnią od 1982 roku. – Z nakładców trzeba było zrezygnować, poważnie zmniejszyć zatrudnienie i park maszynowy, a przede wszystkim znaleźć najemcę znacznej części posiadanej terenu. Z 10 tys. mkw. udało się do dnia dzisiejszego wydzierżawić 5 tys. metrów. Z 600 pracowników zostało 186., dziś posługujemy się 16 wtryskarkami, mamy narzędziownię do przygotowywania form, szwalnię, krajalnię, zaplecze rehabilitacyjno-socjalne na odpowiednim poziomie – słowem, funkcjonujemy i mam nadzieję, że najgorsze już poza nami!

Domeną Spółdzielni pozostaje przetwórstwo tworzyw sztucznych i krawiectwo lekkie. W pierwszym asortymencie udało się częściowo przynajmniej zdwersyfikować produkcję i obecnie już 40 proc. rozmaitych wyrobów finalnych z tworzywa

sztucznego (doniczki, uchwyty, wieszaki w wielu odmianach, usztywniacze do obuwia) trafia bezpośrednio na rynek, w gronie kooperantów natomiast znajdują się dwa podmioty wiodące, z których jeden jest także podnajemcą terenu.

– Kooperacja zapewnia nam dostęp do know-how, dzięki czemu także na rynku możemy być bardziej ekspansywni, jej połączenie z wynajmem i bezpośrednim sąsiedztwem utrwała pozytywnie te więzi – uzupełnia prezes. – Na potrzeby kooperacyjne wytwarzamy m.in. wzorniki tkanin, zasłony, konfekcję lekką. Ważne jest także to, że obie nasze branże charakteryzuje odmienna sezonowość zbytu, dzięki czemu ich uzupełnianie się pozwala na utrzymanie płynności finansowej.

Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych kształtuje się na wysokości 42 proc., z czego 16 proc. stanowią osoby z orzeczoną stopniem umiarkowanym i znacznym. Do ich dyspozycji jest przychodnia z nowoczesnym sprzętem, m.in. aparatem USG, pracownią fizjoterapii, gabinetem zabiegowym i lekarskim. Z usług przychodni korzystają także cztery inne ZPCh – w ciągu miesiąca przeciętnie 300-400 pacjentów.

Prezes Sędzicki najbardziej narzeka dziś na zatory płacnicze, ale jednocześnie przygotowuje zakład do rozpoczęcia procesu certyfikacji, słusznie twierdząc, że jest to konieczna przesłanka do funkcjonowania także na polskim rynku, a co dopiero w perspektywie akcesji do Unii Europejskiej.

„Solidarność” przez kilkanaście ostatnich lat walczyła z balastem nadmiernie rozbudowanej infrastruktury, a także wypracowywała coraz skuteczniej formułę swej obecności w warunkach konkurencji. Proces ten został właściwie zakończony, obecnie stojące przed Spółdzielnią wyzwania będzie można już na pewno pokonywać w sposób bardziej płynny i elastyczny.

Tekst i fot.: **Radek Szary**





# Trafić do



*Jubileuszowe, dziesiąte już zawody strzeleckie zorganizowane przez Porozumienie Branżowe – Związek Pracodawców, przeprowadzono 6 września, tym razem na strzelnicy bydgoskiego Zawiszy. Idea zawodów, zresztą jak zwykle rozegranych we wspaniałej atmosferze, to możliwość sprawdzenia swoich strzeleckich umiejętności i przy okazji rywalizacja z kolegami z innych ZPCh świadczących usługi ochrony mienia.*

Zawody, w których startowało 16 drużyn reprezentujących osiem usługowych firm, rozegrano dość szybko i bardzo sprawnie. Trzy strzelania, podporządkowane komendom sędziów, przebiegły według tej samej procedury – zajęć stanowisko, ustawić lunetkę, przez którą można na bieżąco śledzić wyniki swojego strzelania, przymierzyć broń „na sucho”, załadować, seria próbna, sprawdzenie wyników, powtórne ładowanie, serie konkursowe, strzał kontrolny w ziemię, rozładować, sprawdzenie ilości trafień i podliczenie punktów. Wszyscy zawodnicy strzelali z pistoletów CZ-75.



Pierwszy etap zawodów to strzelanie do tarczy tzw. olimpijki, dziesięć strzałów w ciągu 6 minut. Już po tym strzelaniu było wiadomo, że wielokrotny zwycięzca zawodów, Piotr Pluszyński z DOMENY, nie ma dobrego dnia. Nie najlepiej spisał się też inny ze „strzelających prezesów” Krzysztof Pasternak z ERY, będący również prezesem zarządu Porozumienia Branżowego, ale za to od początku ostro wystartowali gospodarze z MSU Bydgoszcz, którzy wstawili aż trzy drużyny. Przez całe zawody wśród bydgoszczan rozgrywała się też wewnętrzna, rodzinna rywalizacja pomiędzy Wiesławem i Arturem Adamczakami, ostatecznie lepszy od ojca

okazał się syn Artur, który w klasyfikacji generalnej zawodów zajął trzecie miejsce.

Kolejny etap to strzelanie szybkie do obrotowej tarczy pojawiającej się na około 3 sekundy – panowie trzy serie po pięć strzałów, panie dwie pięciostrzałowe serie. Na koniec został „Francuz”, czyli sylwetka gangstera, do której w ciągu kilkudziesięciu sekund panowie oddawali 10 strzałów, a panie 7 – wszyscy z pozycji klęczącej. Co prawda niektórzy strzelcy

Końcowa klasyfikacja X Jubileuszowych Zawodów Strzeleckich przedstawia się następująco: pierwsze miejsce MSU Bydgoszcz I, drugie miejsce USI Poznań, trzecie UNIA Koszalin, czwarte MSU Bydgoszcz II, piąte DOMENA Bielsko-Biała, a kolejne ODRA Wrocław, MSU Bydgoszcz III, DOMENA II, MUSI Piotrków Trybunalski, ERA Chorzów, ODRA Wrocław II, MUPSI Olsztyn i MUSI Piotrków Trybunalski II.

Wśród pań dominowała drużyna USI Poznań przed reprezentantkami chorzowskiej ERY i mieszaną drużyną, w której stratały dwie panie z UNII Koszalin i jedna z MUPSI Olsztyn.

Najlepszym strzelcem został, podobnie jak w roku ubiegłym, Tomasz Flaczyk z poznańskiej USI, przed Wojciechem Smorzewskim z Piotrkowa Trybunalskiego, Arturem Adamczakiem z Bydgoszczy, Krzysztofem Krawieckim z Wrocławia, Adamem Ignaczakiem i Wiesławem Adamczakiem – obaj Bydgoszcz. Również wśród zawodniczek triumfowała ubiegłoroczna zwyciężczyni, reprezentantka

narzekali, że „Francuz” jest oszukany – a to z tego powodu, że sylwetka na tarczy pozbawiona była kapełusza – ale ostatecznie nikt nie zdecydował się złożyć protestu.



Lidia Wieczorek otrzymuje puchar z rąk Krzysztofa Pasternaka, szefa PB



# „Francuza”



Nagrody wręczał również Włodzimierz Sobczak, prezes KIG-R

USI Poznań Lidia Wieczorek – która otrzymała puchar ufundowany przez KIG-R, przed koleżankami z drużyny – Krystyną Figiel, Aldoną Derą oraz zawodniczkami z chorzowskiej ERY – Małgorzatą Zajger, Dorotą Jany i Danutą Chwast.

MUSI zainicjowały i od początku wystawiały swoje reprezentacje strzeleckie do rywalizacji ochraniarskich ZPCh.

Jak podkreślaliśmy, atmosfera zawodów była znakomita, na co z pewnością wpływ miała perfekcyjna



Grzegorz Smużny i Piotr Pluszyński – „matka” i „ojciec” zawodów strzeleckich

Wyróżniono także zawodników, którzy startowali we wszystkich dotychczasowych zmaganiach strzeleckich – pamiątkowe plakietki otrzymali Piotr Pluszyński, Zbigniew Koźdoń i Mirosław Bolesta z DOMENY oraz Ryszard Jankowski z MUSI Piotrków Trybunalski. Właśnie te dwie firmy – bielska DOMENA i piotrkowska

organizacja i oko gospodarcza – Jerzego Nowaka, prezesa MSU – który osobiście czuwał nad wszystkim. Uczestnicy rozjeżdżali się obiecując spotkać się za rok, zrewanżować lub – co najmniej – utrzymać pozycję... Czego wszystkim życzymy również obiecując się stawić.

TM

fot. ina-press

## Uwierzcie w rachunek ekonomiczny!

Wielkie poczyniła zamieszanie, w moim głęboko zakorzenionym czarnowidztwie, decyzja rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, o obniżeniu akcyzy na spirytualia aż o 30 procent. Żyję na tym świecie pięćdziesiąt lat, a czegoś podobnego jeszcze nie przeżyłem. Dla pijących – radość, dla ich rodzin też – więcej na chleb i zeszyty zostanie w domowej kasie, dla kieszeni tych, co kupują raz, koło Bożego Narodzenia też dobrze, dla celników mniej idiotycznego ugania się za spirytusem przemycanym gdzie i jak się tylko da. Gorzej dla bimbrowników, oszustów sprzedających Bóg wie co, z firmową nalepką, dla mafii, co zarabia krocie na nielegalnym imporcie, wreszcie dla pijących tzw. wynalazki.

Słucham ci ja uzasadnienia tejsze decyzji i własnym uszom nie wierzę. EUREKA! Otóż, ktoś przeprowadził rachunek ekonomiczny i okazało się, że zbyt wysokie, restrykcyjne podatki, akcyzy i tym podobne instrumenty polityki finansowej państwa przynosiły skutki odwrotne do zamierzonych. Zmniejszały wpływy do skarbu z tytułu sprzedaży gorzały, zwiększały przestępczość, rodziły patologie, powodując w efekcie straty nieporównywalnie większe od przewidywanych korzyści! A jeśli jeszcze doliczyć do tego straty wynikające ze skutków społecznych?!

Rety – myślę sobie – toż to najprawdziwszy przejaw myślenia władzy. Bo skoro trzecia część sprzedawanego w Polsce alkoholu pochodzi z nielegalnych źródeł, bo legalny jest za drogi, to racja, by legalny sprzedawać taniej. Faktycznie, chętniej kupię za tę samą cenę flaszkę w sklepie, niż z siatki wątpliwej konduity handlarza. A skarb na tym na pewno nie straci!

Opisałem to moje zdziwienie logiczną reakcją władzy nie bez powodu. Przecież w zakresie wyrównywania szans osób niepełnosprawnych sytuacja jest identyczna. Rządzi nią ten sam rachunek ekonomiczny.

Tańsza jest profilaktyka niż leczenie, tańsza jest skuteczna, kompleksowa rehabilitacja umożliwiająca powrót niepełnosprawnego do samodzielnego życia społecznego i zawodowego, w którym nie będzie on ciężarem socjalnym dla państwa i współobywateli, a producentem dóbr do wspólnego wykorzystania, tańsze jest stworzenie spójnego i kompleksowego, a przede wszystkim skutecznego systemu zatrudniania, niż utrzymywanie milionowej rzeszy rencistów czy bezrobotnych.

Najpierw – myślę – muszą być koszty, ale później przyjdzie czas na zyski. Problem rozwiązany zostanie raz na zawsze! Tak jak w przypadku gorzałki. Ktoś musi uwierzyć w rachunek ekonomiczny, także przy rozwiązaniach dotyczących niepełnosprawnych! Może wtedy nasze sprawy wejdą na „tapetę” zaraz po gorzałce. Jednak jakoś czarno to widzę...

Andrzej Gata

PS. Felieton ten dedykuję decydentom. Także tym od osób niepełnosprawnych. W intencji dostrzeżenia prostych rozwiązań!



- ★ Dom Pomocy Społecznej w Ostrowinie filia w Jemielnej na **VII Rajd Rowerowy Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie**, w terminie 1-3 sierpnia z otwarciem na Rynku w Bierutowie.
- ★ Muzeum Ziemi Chrzanowskiej i Fundacja im. Brata Alberta w Krakowie na wystawę **prac wykonanych w ośrodkach dla niepełnosprawnych „Twój brat niepełnosprawny”**, w terminie 6 sierpnia – 30 września w Muzeum w Chrzanowie.
- ★ Śląskie Stowarzyszenie Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych AKCENT na **uroczystość wieńczącą zakończenie 500-km przejazdu na wózku Marcina Mikulskiego**, 10 sierpnia w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.
- ★ Regionalna Fundacja Pomocy Niedwidomym w Chorzowie i Zarząd Okręgu Śląskiego PZN na **Festiwal Twórczości Artystycznej Osób Niewidomych i Niedowidzących województwa śląskiego**, 24 sierpnia w Ośrodku Leczniczo-Rehabilitacyjno-Edukacyjnym w Rudoltowicach.
- ★ Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” na **Mistrzostwa Europy Osób Niepełnosprawnych w łucznicztwie**, w terminie 26 sierpnia – 1 września w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale.
- ★ Galeria Sztuki Politechniki Krakowskiej „Kanonicza 1”, Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych w Krakowie oraz Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych z Lublińca na **wernisaż wystawy Marka Anczyka (rzeźba) i Wiesława Dryndy (malarstwo)**, 26 sierpnia w Galerii „Kanonicza 1” w Krakowie.
- ★ Międzynarodowe Targi Poznańskie Sp. z o.o. na **impresję wystawienniczo-promocyjną Jesienny Poznański Tydzień Mody**, 29-31 sierpnia w Poznaniu.
- ★ Zarząd Porozumienia Branżowego Związku Pracodawców na **X Jubileuszowe Zawody Strzeleckie o puchar Porozumienia**, 5-7 września w obiektach WKS „Zawisza” w Bydgoszczy.
- ★ Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” w Kaliszu do **udziału w Rajdzie Turystycznym Osób Niepełnosprawnych „Witamy jesień”**, 6-7 września w Antoninie.
- ★ Zarząd Stowarzyszenia Sportowo-Rehabilitacyjnego JUTRZENKA w Sochaczewie na **IX Międzywojewódzkie Zawody Sportowe Osób Niepełnosprawnych**, 6 września na stadionie MKS „Orkan” w Sochaczewie.
- ★ Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka” z Poznania na **konferencję „Od schroniska pierwszej pomocy do normalnych warunków”**, 7 września w Sali Białej Urzędu Miasta w Poznaniu.
- ★ Centrum Rehabilitacji START w Grudziądzu na **V Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych OPTAN 2002**, w terminie 12-15 września w Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu. Nad tą imprezą redakcja „Naszych Spraw” od kilku lat sprawuje patronat medialny.
- ★ Duszpasterstwo Niepełnosprawnych Ruchowo Diecezji Tarnowskiej i Katolickie Stowarzyszenie „Cyrenejczyk” na **uroczystości 9. Forum Niepełnosprawnych Ruchowo Województwa Małopolskiego i Diecezji Tarnowskiej**, 14 września w Limanowej.
- ★ PZSN „Start” Warszawa oraz Jeleniogórski Klub Sportowo-Rehabilitacyjny „Start-Simet” na  **finał Mistrzostw Polski Osób Niepełnosprawnych w piłce siatkowej na siedząco**, 14 września w Jeleniej Górze.
- ★ Fundacja Ducha na rzecz Rehabilitacji Naturalnej z Torunia do **odwiedzenia turnusu rehabilitacyjnego łączącego elementy wspinaczki skałkowej i hipoterapii**, 14-27 września w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.
- ★ Instytut Psychiatrii i Neurologii w Warszawie do **udziału w programie „Schizofrenia – Otwórzcie Drzwi” oraz do uczestnictwa w uroczystościach Ogólnopolskiego Dnia Solidarności z Osobami Chorymi na Schizofrenię**, 15 września na Nowym Świecie w Warszawie.
- ★ Zarząd i Rada Gminy Zabierzów, Fundacja im. Brata Alberta i Oświatowe Towarzystwo Integracyjne w Radwanowicach na **uroczystości gminne, w tym inaugurację działalności Integracyjnej Szkoły Podstawowej**, 16 września w Radwanowicach.
- ★ Konfederacja Pracodawców Polskich oraz POPON na konferencję prasową na temat: **Społeczny odbiór niepełnosprawnych i niepełnosprawności w Polsce, na podstawie badań OBOP**, 17 września w hotelu Sheraton w Warszawie.
- ★ Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, Oddział Śląski na **XIV Sympozjum dla pracodawców osób niepełnosprawnych Polski południowej**, 19-20 września w pensjonacie „Malwa” w Brennej.
- ★ Targi w Krakowie SA na **Targi Sprzętu Rehabilitacyjnego i Rekreacyjnego REVITA 2002 i Targi Medyczne KRAKMED 2002**, 20-22 września w Krakowie.
- ★ Stowarzyszenie „Start” w Katowicach na **VIII Integracyjny Turniej w wyciskaniu sztangi leżąc**, 22 września w Ośrodku Salezjańskim w Tarnowskich Górach-Reptach.
- ★ Fundacja „Miłosierdzie” z Kalisza na **integracyjne spotkanie przyrodniczo-edukacyjne „Lato z przyrodą”**, 23 września w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie.
- ★ Zarząd Międzynarodowych Targów Bydgoskich SAWO na **Międzynarodowe Targi Środków Ochrony Pracy, Pożarnictwa i Ratownictwa SAWO 2002**, 24-26 września w pawilonie nr 5 Międzynarodowych Targów Poznańskich.
- ★ Podopieczni WTZ w Rudzie Śl. – Halembie oraz prof. Jan Malicki, dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach na **otwarcie i poświęcenie Śląskiej Biblioteki Terapeutycznej, seminarium biblioterapeutyczne oraz otwarcie wystawy „Słoneczne impresje” i koncert zespołu „Od Serca”**, 24 września w Bibliotece Śląskiej w Katowicach, ul. Ligonia 7.
- ★ Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych w Warszawie do **uczestnictwa w wyjeździe szkoleniowo-promocyjnym do Holandii, Belgii i Luksemburga**, w terminie 5-12 października.



## W oczekiwaniu na praktykę rekompensacyjną

dokończenie ze str. 4

w wyniku zakwestionowanych obecnie przez Trybunał przepisów, a organa skarbowe nie wydały w stosunku do niego decyzji o zapłacie podatku, to wówczas może on dochodzić obecnie swoich roszczeń w trybie wskazanym przez ordynację podatkową – tłumaczy mec. Kutnik. – Jediną różnicą jest fakt, że złożenie wniosku do 5 sierpnia skutkuje zwrotem nadpłaconego podatku wraz z odsetkami za cały okres od ich powstania, aż do dnia zwrotu, natomiast w wypadku złożenia wniosku po 5 sierpnia odsetki od nadpłaconego podatku przysługują do dnia 5 sierpnia. Nie jest to więc data, po której nie można już dochodzić swoich roszczeń, różnica pozostanie jedynie w łącznej wysokości odsetek, jako konsekwencji okresu ich przysługiwania wnioskodawcy.

Należy zwrócić uwagę na ważny aspekt orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego: mimo niezgodności z konstytucją zakwestionowanych przepisów nie orzekł on ich nieważności. Jest to iście „salomonowe” rozwiązanie: gdyby zmiana ustawy stała się z mocy wyroku nieważna, wówczas odszkodowania przysługiwałyby wszystkim ZPCh, także tym, które uzyskały status pod rządami ustawy o rehabilitacji znowelizowanej w 1997 roku, a więc już w obecnej sytuacji prawnej. Dobrodziejstwa tego wyroku obejmują zatem jedynie te zakłady, które uzyskały status w okresie dwóch lat – od 1 stycznia 1998 roku do 31 grudnia 1999 r. Zatem zakwestionowane rozwiązania nadal obowiązują.

– Jest to swoista „pętla” prawna – wyjaśnia mec. Kutnik. – Sąd Apelacyjny w Warszawie, w orzeczeniu dotyczącym innej sprawy, przyjął bowiem wykładnię, że przepisy uznane przez TK za niekonstytucyjne stają się nimi nie w chwili ogłoszenia wyroku przez Trybunał, ale od momentu ich uchwalenia przez parlament, co niektórym interpretatorom może wydawać się sprzeczne z zasadą niedziałania prawa wstecz. Toczy się w tej sprawie dyskusja, konieczny jest więc kompromis między poszkodowanymi przedsiębiorcami a interesem fiskalnym skarbu państwa – zastanawia się mecenas. – Jest to tym

istotniejsze, że ten właśnie wyrok Trybunału jest w zasadzie pierwszym w sprawie podatkowej, powodującym tak znaczące skutki budżetowe.

Odszkodowania można dochodzić w oparciu o różne procedury – np. również poprzez złożenie pozwu do sądu powszechnego w oparciu o art. 77 konstytucji, który daje prawo do żądania odszkodowania w sytuacji, gdy podatnik poniósł szkodę w wyniku bezprawnego działania organu państwa, a bezprawność działania Sejmu stwierdził w tym przypadku Trybunał Konstytucyjny. Ponieważ szkody są wymierne i policzalne, to zakładając hipotetycznie, że postępowanie przed organami podatkowo-administracyjnymi nie dałoby rezultatu, istniałyby duże szanse na drodze powództwa cywilnego.

– Tak czy inaczej – z wyroku TK nie da się wyinterpretować jakiegokolwiek podstawy prawnej do roszczeń w przypadku pozostałej grupy ZPCh, co jest oczywiście podziałem sztucznym, również w sensie legislacyjnym – podsumowuje mec. Kutnik. – To ograniczenie do pewnej podgrupy założyliśmy w samym wniosku do Trybunału, była w tym niewątpliwie pewna strategia, pozwalająca zwiększyć szanse wygranej, dzięki takiemu samoograniczeniu, które wyprodukowało sprzeczność zmian ustawowych z konstytucją.

Nie wiadomo do końca, jakie kwoty budżet państwa będzie musiał wydatkować na zrehabilitowanie szkód poniesionych przez ZPCh w wyniku obowiązywania złych rozwiązań ustawowych, ile zakładów złożyło w terminie wnioski odszkodowawcze i jak będzie się kształtował pragmatyka rekompensacyjna. Przebieg dotychczasowych spotkań i seminariów w tej sprawie, organizowanych m.in. przez POPON wskazuje, że wielu prowadzących ZPCh nie wystąpiło z roszczeniami wynikającymi z orzeczenia Trybunału – panuje atmosfera wyczekiwania, niektórzy wręcz obawiają się konfliktów z fiskusem, bądź swego rodzaju „zemsty” organów skarbowych, które do perfekcji opanowały sztukę uprzykrzania życia podatnikom.

Oprac. **Roman Radoszewski**

## Czy niepełnosprawni zapłacą za restrukturyzację?

**B**udząca wiele kontrowersji, uchwalona 30 sierpnia, ustawa o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców jest obecnie przedmiotem prac Senatu. Zakłada ona możliwość oddłużenia przedsiębiorstw, które są dłużnikami urzędu skarbowego i ZUS. Restrukturyzacji mogłyby ulec również zaległości wobec Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, PFRON, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Warunkiem koniecznym dla uzyskania restrukturyzacji długu jest złożenie przez przedsiębiorcę wniosku do swojego wierzyciela wraz z planem sposobu wyjścia z trudnej sytuacji ekonomicznej, wykazem wiarygodności i wszystkich wymaganych długów oraz ewidencją środków trwałych.

Rozumiejąc potrzeby gospodarki i budżetu trzeba jednak postawić pytanie: czy restrukturyzacja należności nie odbędzie się – w jakiejś części – kosztem osób niepełnosprawnych, których potrzeby i tak są w coraz mniejszym stopniu zaspokajane przez PFRON, mający do dyspozycji coraz mniej środków?

### Ciągłe kontrowersyjny ZUS

**O** kontrowersyjnych decyzjach orzeczników ZUS pisano krytycznie – w tym i na naszych łamach – już wielokrotnie. O tym, że zarzuty te nie są bezpodstawne świadczy fakt, że jeden z lekarzy orzeczników ZUS potwierdza oszczędzanie na najbiedniejszych poprzez pozbawianie rent ciężko chorych ludzi.

Według niego lekarze orzecznicy decydują o przyznaniu bądź pozbawieniu renty po 5-dniowym kursie, poprzednio lekarz orzecznik, będący specjalistą II stopnia, szkolił się od 3-5 lat.

Dla ZUS dobry orzecznik to taki, który na 100 wniosków o rentę odrzuci 50. Jest to o tyle łatwe, że w ustawie nie ma jednoznacznej definicji trwałej niezdolności do pracy.

Odpowiedź Anny Warchoła, rzeczniczki ZUS, niestety potwierdza stawiane zarzuty.

Bydgoskie Stowarzyszenie Osób Fizycznych Poszkodowanych przez Lekarzy Orzeczników ZUS domaga się przywrócenia istniejących przed 1998 r. komisji lekarskich.

*Jołka*



# Projekt zmian w ustawie

*W sierpniu projekt zmian w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, przygotowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, został zaakceptowany na posiedzeniu rządu i skierowany na parlamentarną ścieżkę legislacyjną. Budzi to po raz kolejny obawy o nieuwzględnianie opinii środowiska na temat jego formalnoprawnej „konstytucji”, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę stanowisko Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych, skierowane 16 lipca do min. Jolanty Banach. Kolejnym wyrazem tych obaw jest opinia przedstawiona pełnomocnikowi rządu ds. osób niepełnosprawnych 29 lipca przez Krajową Izbę Gospodarczo-Rehabilitacyjną. Poniżej przedstawiamy w skrócie stanowisko Izby.*

**K**IG-R stoi na stanowisku, że w sytuacji stagnacji gospodarczej do chwili akcesji Polski do Unii Europejskiej zasadnicze elementy obecnego systemu wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych nie powinny ulec zmianie, a tym bardziej pogorszeniu. Wbrew przyjmowanemu za aksjomat i nagłaśnianemu w mediach stanowisku rządu nie jest wcale pewna i jednoznaczna teza, że zwrot podatku VAT dla zakładów pracy chronionej funkcjonujący w obecnej wersji jest rzeczywiście sprzeczny z VI Dyrektywą Unii Europejskiej. Tak twierdzi bowiem wyłącznie UKIE i resort finansów, strona społeczna natomiast nie może się „doprosić” o opinię ekspertów unijnych... W tej sytuacji KIG-R jest przeciwna zamianie zwrotu podatku VAT na dotacje i wnioskuje o ustanowienie 3-letniego okresu przejściowego po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, a w razie gdyby system dotacyjny nie był do uniknięcia – o związanie go bezpośrednio z momentem akcesji do Unii, a nie wprowadzanie go ze „sztywną” datą.

Uznając ulgi we wpłatach na PFRON dla odbiorców wyrobów i usług ZPCh – gwarantowane przez art. 22 ustawy o rehabilitacji – za fundament systemu wyrównującego szanse zakładów pracy chronionej w stosunku do innych uczestników gry rynkowej i stanowiący główne narzędzie ich strategii marketingowej (według szacunków KIG-R ok. 70 proc. wartości sprzedaży ZPCh adresowane jest do płatników składki na PFRON), Izba kategorycznie sprzeciwia się likwidacji tych ulg.

Sprzeciw budzi brak przedstawienia przez rząd alternatywnych realnych form wspierania aktywności rynkowej zakładów pracy chronionej, w pełni kompensujących obecne efekty osiągnięte dzięki funkcjonowaniu art. 22; ułatwienia w pozyskiwaniu zamówień publicznych w wersji przedstawionej w projekcie ustawy nie rokują realnych szans praktycznego wdrożenia, a ponadto dotyczą niewielu zakładów i tylko kilku branż (według szacunków KIG-R ta forma wsparcia dotyczyłaby zaledwie ok. 10 proc. ZPCh).

Efekty ekonomiczne pierwszego półrocza br. nie potwierdzają prognoz, że w wyniku obniżenia poziomu ulg udzielanych przez ZPCh płatnikom składki na PFRON zwiększą się wpływy do tegoż, przeciwnie: w przypadku utrzymywania się obecnego poziomu przychodów PFRON z tego tytułu wręcz może zabraknąć ok. 100 mln zł do pełnego wykonania jego planowanego budżetu. Brak też efektu alternatywnego w postaci wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy, a także dotychczasowe realia rynku nie gwarantują wzrostu przychodów PFRON w przyszłości w wyniku likwidacji ulg we wpłatach na Fundusz, m.in. również ze względu na ogólną złą sytuację gospodarczą w kraju. Tym samym propozycja skreślenia art. 22 w opinii KIG-R jest bezzasadna.

Utrzymanie zwrotu podatku VAT jest – zdaniem KIG-R – racjonalnie umotywowane szeregiem argumentów, takich m.in., jak: związek z efektywnością

prowadzonej działalności, podnoszeniem konkurencyjności rynkowej, występowaniem nadwyżki podatku wpłaconego nad zwróconym jako element „samofinansowania” ZPCh, taki mechanizm nie wymaga bowiem wydatkowania dodatkowych środków z budżetu państwa, utrzymanie płynności finansowej ZPCh, obawa o nasilanie się zagrożenia nieterminowością wpływu środków budżetowych w systemie dotacyjnym oraz – w wyniku nacisków politycznych w dorocznej dyskusji budżetowej – braku gwarancji ich utrzymania na poziomie nie stwarzającym zagrożenia dla ZPCh, brak mechanizmów wymuszania efektywności w wykorzystaniu środków budżetowych i kontroli ich wydatkowania.

W przypadku dalszego forsowania przez rząd zamiany zwrotu podatku VAT na dotacje musiałaby ona spełniać przynajmniej trzy warunki: suma środków przeznaczonych na dotacje realnie nie może być mniejsza niż obecna suma zwrotów podatku VAT, przy jednoczesnym zapewnieniu niezmnieszonego wsparcia finansowego z innych obecnie funkcjonujących w ustawie tytułów, przeciętna miesięczna dotacja na jedną osobę niepełnosprawną nie może być niższa od obecnego przeciętnego miesięcznego zwrotu podatku VAT na jedną osobę niepełnosprawną (w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy), pracodawcy, których sytuacja finansowa pogorszy się w wyniku wprowadzenia dotacji, muszą mieć możliwość dalszego funkcjonowania z pewnym zakresem wsparcia finansowego także w przypadku rezygnacji ze statusu ZPCh i utrzymywania nadal wysokiego wskaźnika zatrudniania osób niepełnosprawnych, a wszystko to najwcześniej od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Istotnymi zagrożeniami, podważającymi funkcjonowanie systemu dotacyjnego są zaś m.in.:

- konieczność występowania o dotację corocznie, co w konsekwencji oznacza wprowadzenie jej uznaniowości – jest to zdaniem Izby zbyt głęboka zmiana systemowa, a jednocześnie takie rozwiązanie ma charakter ewidentnie korupcyjny;





# budzi obawy i sprzeciw

- uzależnienie dotacji od najniższego wynagrodzenia zamiast od przeciętnego wynagrodzenia krajowego sprawi, że indeksacja wysokości dotacji nie będzie kompensować nawet czynnika inflacyjnego, co jest sprzeczne z ustaleniem o niepogarszaniu sytuacji ekonomicznej ZPCh po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, gdyż najniższe wynagrodzenie rośnie znacznie wolniej niż inflacja;
  - kwartalne wypłacanie dotacji bez uwzględnienia zaliczkowania oraz drastyczne skomplikowanie procedur przyznawania dotacji eliminują gwarancję uzyskania pomocy finansowej w kolejnych latach pomimo spełniania wymogów ustawowych na rzecz uznawość decyzji PFRON o przyznaniu dotacji na kolejny rok, a projektowane procedury wprowadzają zbyt wiele biurokracji (sprawozdawczość, kontrole, indywidualne ewidencjonowanie niepełnosprawnych w Funduszu itp.);
  - drastyczne obniżenie wspierania zatrudnienia osób psychicznie chorych, umysłowo upośledzonych i niewidomych (wysokość wsparcia finansowego zmniejszy się z 75 proc. najniższego wynagrodzenia na pełny etat miesięcznie, co stanowi 570 zł, do kwot rzędu 75-115-150 zł w zależności od stopnia niepełnosprawności w tej grupie schorzeń);
  - wyeliminowanie możliwości zatrudnienia osób niepełnosprawnych w porze nocnej i w godzinach nadliczbowych na ich wnioski i za zgodą lekarza w wielu zakładach produkcyjnych zdeorganizuje kompletnie pracę, utrudni bądź wręcz uniemożliwi właściwe prowadzenie procesów produkcyjnych wymagających np. ciągłego ruchu w wyniku uwarunkowań technologicznych, należy również pamiętać, że ograniczenie to obowiązywać będzie także otwarty rynek pracy, co dodatkowo obniży konkurencyjność osób niepełnosprawnych na tym rynku.
- Otwarty rynek pracy nie jest w stanie w pierwszych latach obowiązywania nowej ustawy radykalnie zwiększyć zatrudnienia osób niepełnosprawnych, a przez to przyczynić się do wzrostu wydatków budżetowych na ten cel. Wystarczy stwierdzić, że przeciętne zatrudnienie osób niepełnosprawnych wśród

pracodawców płacących na PFRON wynosi ok. 2 proc. i aby przekroczyło próg 6 proc., zatrudnienie ich musiało by wzrosnąć o ok. 150-180 tysięcy osób, co jest mrzonką, skoro liczba osób niepełnosprawnych poszukujących pracy wynosi ok. 100 tys.! Pracodawcy na otwartym rynku obecnie wolą płacić prawie 900 zł miesięcznie za jeden „wakat”, musieliby więc dostać średnio wyższą kwotę wsparcia, a ustawa w ogóle nie przewiduje takiej wysokości pomocy dla otwartego rynku pracy!

W okresie dekoniunktury pracodawcy maksymalizują wydajność pracy, co automatycznie dyskwalifikuje osoby niepełnosprawne, a mechanizm ten będzie się nasilał po akcesji do UE.

Obniżenie efektywnego poziomu wsparcia dla ZPCh już dziś skutkuje negatywnym zjawiskiem: brak jakichkolwiek informacji o powstawaniu nowych zakładów pracy chronionej w pierwszym półroczu tego roku.

Biorąc pod uwagę konieczność wdrożenia wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy w formie dofinansowania składek ZUS dla małych pracodawców i osób niepełnosprawnych prowadzących działalność gospodarczą, KIG-R dopuszcza możliwość obniżenia wyłącznie tej części obecnej puli pomocy dla ZPCh, która wynika ze zwrotu podatku VAT i to w wysokości nie przekraczającej 15 proc. tej puli, zgodnie z ustaleniami przyjętymi podczas konsultacji w Ministerstwie Pracy w dniu 10 czerwca.

Podobnie jak w opiniach innych organizacji środowiskowych, Izba krytycznie ocenia poziom legislacyjny i redakcyjny projektu, używanie zwrotów ogólnikowych, dających możliwość różnej interpretacji, niekonsekwencję i niespójność, a wręcz sprzeczność niektórych propozycji. W opinii przytaczane są liczne (i powtarzające się w innych opiniach) przykłady sformułowań rażąco nieprecyzyjnych, braki w procedurach odwoławczych, brak kryteriów oceny wielu czynników decydujących o przyznaniu dotacji lub innych form wspomagania zatrudnienia osób niepełnosprawnych oraz ustanowienia

stosownych delegacji do aktów wykonawczych. Ustawa musi być realizowana w praktyce, a wykonanie jej przepisów podlega interpretacji przez wiele instytucji, jak np. urzędy skarbowe, urzędy administracji publicznej, sądy, co wobec przedstawionych wątpliwości w zakresie wykładni może przynieść wiele, dziś nieprzewidywalnych, negatywnych skutków nie tylko dla zakładów pracy chronionej, ale i dla budżetu państwa. W przypadku niektórych zapisów w projekcie ustawy wręcz trudno ustalić jednoznacznie nawet intencję autorów projektu. Pomimo wielu spotkań konsultacyjnych i przyjętych dwustronnie ustaleń, projekt ustawy nadal zawiera zbyt wiele kontrowersyjnych zapisów, a niektóre z nich w ogóle nie były wcześniej dyskutowane. W uzasadnieniu nie przedstawiono symulacji skutków dla ZPCh wprowadzenia dotacji w proponowanych wysokościach, ani przewidywanego pozytywnego efektu wdrożenia zmian w postaci określenia choćby przybliżonej liczby oczekiwanego wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy.

Rząd nadal nie ma spójnej długofalowej wizji systemu wspierania rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych zarówno na otwartym, jak i chronionym rynku pracy. W związku ze skierowaniem projektu do parlamentu Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna ostateczną jego ocenę, wraz ze szczegółowymi uwagami merytorycznymi i redakcyjnymi, przedstawi bezpośrednio posłom podczas prac parlamentarnych w komisji sejmowej rozpatrującej projekt zmian ustawy. Ten scenariusz nie prognozuje rychłego zakończenia prac legislacyjnych i osiągnięcia satysfakcjonującego strony społeczną kompromisu. A czas płynie i może działać na niekorzyść wszystkich stron zaangażowanych w proces rehabilitacji zawodowej. W przypadku zachowania jednak sztywnych terminów wprowadzania zmian w ustawie o rehabilitacji *casus* *legis* coraz bardziej się skraca...

Oprac. *Roman Radoszewski*



## „Inwalidzi, proszę państwa!”

*Od lutego na naszych łamach w cyklu „Inwalidzi, proszę państwa!” trwała dyskusja dotycząca sytuacji polskiego systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, jego perspektyw w kontekście przyjęcia Polski do Unii Europejskiej, propozycji zmian ustawowych proponowanych przez rząd oraz koncepcji przedstawicieli środowiska. Ukoronowaniem dyskusji stało się spotkanie panelowe, zorganizowane przez redakcję „Naszych Spraw” oraz „Zakładów Pracy Chronionej” – organu Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej – pod koniec maja w Warszawie. Dziękujemy wszystkim, którzy nadśleli swoje wypowiedzi, podzielili się swoimi refleksjami i pomysłami, stanowiącymi nieraz owoc pracochłonnego wysiłku. Pora na podsumowanie, ujmujące syntetycznie wykrystalizowane diagnozy, stanowiska i perspektywy.*

**W**ysoki poziom zgodności poglądów panuje w środowisku w zakresie diagnozy aktualnego stanu rzeczy, która sprowadza się do stwierdzenia, że w dotychczasowych poczynaniach reformatorskich, podjętych po 1989 roku, nie jest zauważalna żadna koncepcja strategiczna, rozwiązania i planowanie wieloletnie, a nie pod presją doraźnych koniunktur politycznych, potrzeb budżetowych czy wręcz indywidualnych sympatii i antypatii.

Obowiązuje „wizjonerska” doraźność: a to odpowiednio usytuowana ministerialna persona ma obsesję na punkcie patologii i z tej perspektywy ocenia cały chroniony rynek pracy, a to rozwiązania unijne sytuuje się na piedestale niepodważalnej prawdy absolutnej, jako jedyne i najlepsze „dla wszelkich możliwych wszechświatów”, czy wreszcie model rehabilitacji stosowany w jednym z państw uznaje się – na zasadzie mody, a nie merytorycznych argumentów – za najlepszy i niemalże wzorcowy do zastosowania w naszych warunkach.

Budując na takiej kanwie zmiany ustawowe i kolejne modele tracimy niepotrzebnie czas i pieniądze, gdyż ich autentyczny potencjał intelektualny jest przyzerowy, jako konsekwencja skrajnego subiektywizmu. Stąd marginalizacja całej problematyki osób

niepełnosprawnych, obniżenie skuteczności działań PFRON pod hasłem obiektywizacji kryteriów, trwonienie środków przez samorządy, nie mające najczęściej fachowego zaplecza i borykające się z ich rozdrobnieniem, a partykularne spory i brak właściwej, prężnej i skutecznie manifestującej uzgodnione stanowiska reprezentacji środowiska niepełnosprawnych daje stronie rządowej skuteczne pole manewru w myśl zasady „divide et impera”.

Sytuację pogarsza dekoniunktura gospodarcza, drastyczne opóźnienia w przepływie środków z pomocy publicznej i stałe zmniejszanie się ich wysokości. Ponaddziesięcioletni okres obowiązywania ustawy o rehabilitacji i 18-krotne (!) nowelizacje w przyzmacie stricte gospodarczym doprowadziły do wyraźnej polaryzacji: na jednym biegunie mamy prywatne ZPCh – bywa, że o gigantycznym potencjale i rentowności – uczestniczące z sukcesem, choć nie bez trudności w rynku wolnokonkurencyjnym, na drugim – w większości były spółdzielnie inwalidów, które posiadając znacząco wyższy wskaźnik zatrudnienia niepełnosprawnych, również w wyższych grupach, wykazują znacznie niższą produktywność, co w wielu przypadkach jest nie tylko konsekwencją takiej właśnie struktury zatrudnienia

i odziedziczonych po minionej epoce przestarzałych technologii i środków produkcji, częstokroć również braku rynkowej elastyczności, operatywnej kadry zarządzającej i uwikłania w pułapki anachronicznego prawa spółdzielczego. Ten zarys maksymalnie uogólnionej diagnozy pozostaje poza obszarem sporów.

W prezentowanej przez nas systematycznie dyskusji wykrystalizowały się cztery wyodrębnione i nie do końca przystawalne stanowiska.

Pierwsze z nich należałoby nazwać „maksymalistycznym”, a charakteryzuje się ono jeśli nie żądaniem „odzyskania pola”, czyli przywróceniem stanu prawnego sprzed zmian wprowadzonych nowelizacją ustawy z 1999, to przynajmniej utrzymaniem dotychczasowego „stanu posiadania” w postaci wysokości środków pomocowych kierowanych na chroniony rynek pracy. Oczywiście – obserwujemy w jego ramach cały wachlarz rozbieżnych postulatów i dyrektyw szczegółowych, dotyczących zarówno zasad zwrotu podatku VAT, jak i dystrybucji środków z zakładowego funduszu rehabilitacji.

Stanowisko drugie, które określimy roboczo jako „socjalne”, jest prezentowane w większości przez sektor spółdzielczy, który zarówno w okresie przejściowym, jak i po akcesji chciałby zachować status quo maksymalnie zbliżone do aktualnego, tzn. wyraźne wyspecyfikowanie środków pomocy publicznej w zależności od wysokości wskaźnika, grupy i rodzaju niepełnosprawności, umożliwienie powstawania innych form aktywizacji, jak WZ i ZAZ przy spółdzielniach, partycypację państwa w kosztach utrzymania bazy leczniczo-rehabilitacyjnej dla osób niepełnosprawnych i taką korektę zwrotu podatku VAT, która nie dyskryminowałaby firm produkujących lub sprzedających wyroby z 7-procentową lub zerową stawką tego podatku.

Trzecie stanowisko – „rynkowe” – akcentuje konieczność perspektywicznego



## – podsumowanie dyskusji redakcyjnej

powiązania, także na etapie postakcesyjnym, form rekompensaty za zatrudnianie osób niepełnosprawnych z osiąganym wynikiem ekonomicznym, nawet, jeśli – w przypadku skrajnym – miałyby to oznaczać przeznaczenie części zysku na wzrost płac lub inne formy gratyfikacji bezpośrednio przypisane do indywidualnych pracowników. W tej grupie protagonistów zdecydowaną niechęć budzą dotacje – nawet z „unijnym błogosławieństwem” – jako krok wstecz, rozwiązanie antyrynkowe i antymotywacyjne.

Wreszcie stanowisko czwarte, które dla potrzeb taksonomicznych wypada nazwać „modelowym” lub „synkretycznym”, to pojawiające się próby syntezy w postaci kompleksowych projektów nowelizacyjnych, ujmujących nie tylko sposób podziału środków pomocy publicznej, kierowanych na chroniony rynek pracy, ale proponujących wprowadzenie zróżnicowanych stopni „chronioności” i akcentujących przechodzenie do zatrudnienia otwartego, indywidualizację programów wychodzenia z niepełnosprawności (w sensie socjalnym), aktywny udział jednostek samorządowych w bezpośrednim tworzeniu w ich obrębie miejsc pracy dla niepełnosprawnych, a wreszcie strategiczne dążenie do „modelu obywatelskiego” w ujęciu zbliżonym do amerykańskiego. Co charakterystyczne – do tej grupy należy zaliczyć, na równych prawach z innymi projektami, niektóre propozycje zmian rządowych, przedstawione w poprzednim numerze „NS”.

Zarysowana synteza poglądów nie wyczerpuje jednak problematyki, leżącej u podłoża inicjatywy całego cyklu. Tak jak ministerialne propozycje wychodzą od precyzowania aksjomatów, m.in. w postaci definicji niepełnosprawności, tak – z drugiej strony – należałoby powiedzieć otwarcie, że celem strategicznym środowiska osób niepełnosprawnych nie jest ani obrona statusu ZPCh, ani spółdzielni, WTZ, ZAZ, turnusów rehabilitacyjnych,

szkoleń, czy PFRON, ale – co najmniej – utrzymanie obecnego poziomu zatrudnienia inwalidów w okresie przed- i poakcesyjnym oraz zwiększenie autentycznej palety możliwości ich integracji społecznej!

Drogi i środki wiodące do tego celu mogą być bardzo odmienne od naszych obecnych wyobrażeń, lecz nie przywiązujemy się zanadto do istniejącego stanu rzeczy – to tylko zewnętrzny kształt, który przyzwyczailiśmy się nadawać pewnej sytuacji społecznej, podczas gdy w ostatecznym rozrachunku liczy się jej cywilizowane, podmiotowe rozwiązanie. Z tego punktu widzenia należałoby więc zaakcentować następujące „punkty zapalne”:

po pierwsze – ustanowione siłą biurokratycznego bezwładu połączenie osób niepełnosprawnych, mających potencjalne możliwości pomnażania dorobku społeczno-gospodarczego i praktycznie je wykorzystujących, z pełnosprawnymi klientami pomocy społecznej, co tych pierwszych bezzasadnie przywiązuje do „getta ubóstwa”, nieprzystosowania społecznego, a w wielu wypadkach – powiedzmy szczerze – także pasywności;

po drugie: poprzez raptowne i diametralne zaostrenie orzecznictwa – dzięki „cudownym uzdrowieniom”, mającym źródło w zmienionych przepisach, a nie w sytuacji zdrowotnej – wtłaczanie w obszar nędzy bez szans na jego opuszczenie osób niezdolnych z racji rzeczywistego stanu zdrowia, wieku, braku umiejętności zawodowych i wykształcenia do podjęcia jakiegokolwiek pracy zarobkowej, a wręcz uzyskania innego źródła utrzymania;

po trzecie – ciągle jednak tłący się antagonizm pomiędzy tradycyjnym podejściem spółdzielczym a prywatnymi ZPCh, utrudniający wypracowanie rozwiązań kompromisowych;

po czwarte – antynomia pomiędzy reprezentowanym przez prawodawców podejściem decentralizacyjnym oddającym decyzje o nadaniu statusu ZPCh i podziale środków pomocy

publicznej w gestię samorządu lokalnego, zamiast postulowanego przekazania tych zadań samorządowi gospodarczemu na chronionym rynku pracy;

po piąte wreszcie – likwidatorskie de facto z ducha i litery podejście stony rządowej do chronionego rynku pracy pod hasłem „płynnego przejścia” w rynek otwarty, wyeksplikowane w niektórych przynajmniej propozycjach zmian ustawowych, zacierających do nierozróżnienia preferencje dla ZPCh i pracodawców nie posiadających tego statusu, przy jednoczesnym zwolnieniu sektora publicznego z obowiązku zatrudniania osób niepełnosprawnych lub odprowadzania należnego ekwiwalentu fiskalnego, nadto projektowana zmiana zwrotu podatku VAT na dotacje i likwidacja art. 22 ustawy o rehabilitacji, tj. ulg we wpłatach na PFRON udzielanych przez ZPCh odbiorcom ich wyrobów lub usług, bez żadnych rekompensat.

By zakończyć to podsumowanie akcentem mniej minorowym, wypada zauważyć, że obecna sytuacja Polski w zakresie możliwych do przyjęcia rozwiązań dla kompleksowej integracji zawodowej i społecznej daje nam możliwość „przeskoczenia” etapów, które kraje zachodnie „przepraktowały” w tym zakresie, z nie zawsze pozytywnym rezultatem. Nie musimy powtarzać ich błędów, nie musimy mechanicznie kopiować żadnych „cudownych recept”, a opierając się na szerokim materiale porównawczym tego gospodarczego i socjalnego eksperymentatorstwa możemy podjąć próbę zintegrowania „polskiej szkoły rehabilitacji” z wymaganiami unijnymi, nadając jej kształt godny XXI wieku. Niewątpliwie wymaga to intelektualnego wysiłku, socjologicznej wyobraźni, odważnych koncepcji prawnych i finansowych. Ale gra jest warta świeczki. Nasz cykl dowodzi, że nas na to stać!

Radek Szary





# Skutki wyroku TK

## KOPON – nowa organizacja pracodawców

15 lipca 2002 roku została zarejestrowana pod numerem KRS 0000123184 Krajowa Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych z siedzibą w Toruniu. W skład pierwszych władz organizacji weszli między innymi Narcyz Janas i Marek Łukomski.

## NiefRASobliwość czy rozrzutność?

Mazowiecki PFRON ma siedzibę przy ul. Grójeckiej w Warszawie w strefie płatnego parkowania. W wyniku zaniedbań poprzedniego kierownictwa, które nie zwróciło się do Zarządu Dróg Miejskich o zwolnienie z opłat, Fundusz rocznie wydawał na parkowanie od 24 do 28 tys. zł. Jest to mniej więcej równowartość 10 wózków inwalidzkich lub pobytu 40. niepełnosprawnych dzieci na 2-tygodniowych turnusach rehabilitacyjnych.

Obecny dyrektor oddziału Funduszu Kazimierz Libidzki czyni starania, aby pod jego siedzibą wyznaczono trzy koperty dla pojazdów PFRON.

## Kasy marnotrawne

Nieracjonalne działania kas chorych powodują nie tylko straty finansowe, ale także – zdaniem wielu pacjentów – przyczyniają się do pogłębienia choroby lub nawet inwalidztwa. Wynika to bowiem ze zbyt długiego oczekiwania na badania specjalistyczne czy wizytę u lekarza specjalisty (2-3 miesiące). W tym okresie najczęściej lekarz pierwszego kontaktu przepisuje podstawowe leki, wydaje zwolnienie lekarskie, a pacjent pobiera wynagrodzenie za czas choroby od pracodawcy i zasiłek chorobowy.

## RPO źle o DPS

W raporcie Rzecznika Praw Obywatelskich po wizytacji 9. DPS i dwóch zakładów leczniczo-wychowawczych stwierdzono, że zbyt małą wagę przykładają do usprawniania, zaktywizowania i usamodzielniania wychowanków, koncentrując się jedynie na funkcjach opiekuńczo-leczniczych, w dodatku ich złą jakością w skrajnych przypadkach zagrażała zdrowiu i życiu podopiecznych.

## Witryna dla dzieci niepełnosprawnych

Na stronie [www.dzieci.org.pl](http://www.dzieci.org.pl), rodzice dzieci niepełnosprawnych mogą znaleźć porady i wymienić się doświadczeniami. W serwisie umieszczono m.in. wykaz instytucji, do których można zwrócić się po fachową poradę, recenzje książek i czasopism przeznaczonych dla tych dzieci i rodziców, umieszczono także dziecięcą sztukę.

Ośrodek Szkolenia KIG-R zaprosił 7 września do hotelu „Aria” w Sosnowcu przedstawicieli ZPCh na seminarium nt. „Praktyczne skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dn. 25.06.2002 r. dla ZPCh oraz obowiązujące przepisy i proponowane zmiany przepisów dla ZPCh”.

Ewa Brożyna, naczelnik oraz Anna Palecka-Błaszczyk, specjalista w Wydziale ds. Legislacji i Stosowania Prawa w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych prowadziły to sobotnie spotkanie.

– Postawiliśmy sobie za cel przekazanie państwu z należytą starannością i wiedzą jaką posiadamy, przepisów oraz udzielenie pomocy w prawidłowym rozumieniu i stosowaniu tychże przepisów – powiedziała na wstępie Ewa Brożyna. Po szczegółowym omówieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego wykładowniczo podkreśliły, że dotyczy on podatku dochodowego tak od osób fizycznych jak i prawnych. Jeżeli zakład pracy chronionej rozpoczął długookresowe zadania inwestycyjne, finansowane również ze środków ZFRON, to zmiany w przepisach podatkowych nie tylko mogły wpłynąć na jego gorszą sytuację w związku z systemową zmianą ulgi w podatku VAT, ale również zmniejszyły się jego wpływy na ZFRON. Składając wniosek do urzędu skarbowego o kompensatę strat z tego tytułu należy wykazać, że rozpoczęto długookresowy program inwestycyjny mający na celu stworzenie odpowiednich warunków pracy dla osób niepełnosprawnych.

Jest to ochrona interesów podmiotów, które zaczęły działać na gruncie obowiązujących przepisów prawa. Zdaniem naczelniczki E. Brożyny wyrok dotyczy nie tylko pracodawców, którzy uzyskali status ZPCh na czas określony, ale również tych, którzy mieli decyzję uzyskaną pod rządami ustawy z 9.05.1991 r., a podjęli inwestycje po wejściu w życie ustawy z 27.08.1997 r. Ponadto potrafią wykazać, że podjęli je licząc na niezmienną sytuację podatkową przez okres co najmniej trwania tejże inwestycji. Należy to udowodnić.

Zdaniem mec. Brożyny rozpoczęciem inwestycji jest już podpisanie stosownych umów wstępnych, nawet jeśli później się ich nie realizowało, ponieważ zmiana

zasad opodatkowania i wejście w życie tychże przepisów zaskoczyło prowadzących ZPCh i spowodowało rezygnację z zaplanowanych przedsięwzięć, wobec braku możliwości uzyskania określonej wysokości zwrotu podatków.

– Postępowanie o zwrot nienależnie uiszczonych podatków jest postępowaniem wnioskowym – wyjaśniła naczelniczka Brożyna. – Postępowanie podatkowe oraz zawartość wniosku ściśle określa ordynacja podatkowa, a składając go do urzędu skarbowego należy złożyć również skorygowane deklaracje. Wnioski takie mogą również składać ZPCh o statusie na czas nieokreślony, obowiązując bowiem zasada równego traktowania podmiotów – podkreśliła. Należy wykazać kwotowo, jakie podjęto działania inwestycyjne w latach 2000 i 2001 i zabiegać o kompensatę ewentualnej różnicy w podatku VAT i utraconej ulgi w podatku dochodowym – na zasadach obowiązujących do końca 1999 roku.

– Bezpośrednim skutkiem orzeczenia niekonstytucyjności przepisów będzie nałożenie na ministra finansów obowiązku uzupełnienia aktu normatywnego o przepisy przejściowe, które miałyby na celu zapewnienie zminimalizowania negatywnych skutków wynikających ze zmiany przepisów – dodała Anna Palecka. Co prawda przepisów przejściowych do art. 14a i do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych jeszcze nie ma – ale jak zapewniała E. Brożyna – jesteśmy państwem prawa i na ministrze finansów ciąży obowiązek wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego i przygotowania przepisów przejściowych. Ich brak zaś nie wyklucza możliwości składania wniosków o zwrot nienależnie uiszczonych podatków. Wysokość odsetek także zależy od opublikowania przepisów przejściowych.

Artykuł 417 k.c. głosi, że „skarby państwa ponosi odpowiedzialność za szkody, które poniósł podatnik przez nieracjonalne działanie ustawodawcy” – czy i na ile uda się ten zapis wyegzekwować, zależy od wnioskujących.

Po części omawiającej projekt nowelizacji ustawy o rehabilitacji prelegentki skupiły się na usługach rehabilitacyjnych i praktycznym wykorzystaniu ZFRON.

IKa



*Odzwierciadła cykl zmian pór roku związanych z obiegiem Ziemi wokół Słońca i fazami Księżyca. Solarny, florystyczny, lunarny, rolniczy, chemiczny, wyborczy – jest z ludźmi już od 46 r. p.n.e. i towarzyszy nam wszędzie. Przypomina, organizuje, wnosi w nasze zabiegane życie ład, a więc harmonię i poczucie bezpieczeństwa.*

**Kalendarz** – bo o nim mowa – wprowadzony przed wiekami przez Juliusza Cezara a udoskonalony przez papieża Grzegorza XII w 1582 roku towarzyszy nam od narodzin do schyłku życia. Jest obecny w damskiej torebce, męskim portfelu, w torbie na zakupy, teczce z dokumentami, na biurku i na ścianie. Może być jedynie spisem dat, ustawiaczem terminów, ale również dyskretną klepsydrą czasu, eleganckim organizерem a nawet prawdziwym dziełem sztuki fotograficznej i wydawniczej czy wręcz artystycznym osiągnięciem plastycznym. Bywa tak różny, jak różni są jego twórcy i nabywcy, bo odzwierciadła fascynacje, emocje i potrzeby jednych i drugich.

Na zlecenie Klienta wykonamy każdy rodzaj kalendarza: od listkowego poprzez biurkowy, trójdzielny do planszowego w formacie B1, z materiałów własnych bądź firmowych.

Dysponujemy bogatym archiwum fotograficznym.

Prócz wzorów gotowych istnieje możliwość wykonania kalendarzy indywidualnych, zdjęcia możemy wykonać w siedzibie klienta zgodnie z jego wymogami.

Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty.



Bliższe informacje pod nr tel. 032. 253-05-41  
tel./faks 032. 2596-221...4 wew. 117,  
e-mail: [wydawnictwo@inapress.pl](mailto:wydawnictwo@inapress.pl)







*Mistrzostwa Europy Osób Niepełnosprawnych w Łucznictwie – pod patronatem wicepremiera Grzegorza Kołodki – które odbyły się w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale w ostatnich dniach wakacji, zostały zgodnie przez zawodników i obserwatorów ocenione bardzo wysoko.*

Swoją obecnością uświetniło je wielu wybitnych działaczy sportowych rangi światowej, m.in. z Norwegii, Izraela i Grecji, związanych z komitetami olimpijskim i paraolimpijskim. Doskonała praca sędziów,

Polacy zdobyli i złoto, i srebro, i brąz. W tej doborowej stawce nie tylko indywidualnie, ale również drużynowo sięgnęli po medale.

Sportowy duch przyjaznej rywalizacji sprzyjał osiągnięciu doskonałych wyników, zdobywaniu wysokich lokat i ustanowieniu wielu rekordów Europy i świata. – To jest sport piękny! Ci ludzie się szanują, potrafią gratulować rywalom – powiedział Witold Dłużniak, prezes Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych START. – Ten sport ćwiczy charakter, ćwiczy wspaniałą osobowość człowieka – dodał Bogumił Bujak, trener kadry łuczniczej, prezes START-u Kielce – ale wymaga hartu, silnej woli, a młodzi nie mają wytrzymałości. Szybko się zniechęcają. Ciężko wychować dobrego łuczownika.

Dodajmy, że jego ekwipunek jest bardzo drogi. Sam łuk kosztuje do 10 tys. zł, strzały blisko 1600 zł, a reszta wyposażenia?

– Gdyby nie pomoc przede wszystkim PFRON i częściowo Urzędu Kultury

rzetelne przygotowanie całości imprezy przez organizatorów i absolutnie wspaniała kuchnia – to atuty tego wielkiego wydarzenia sportowego, ważnego dla całego środowiska osób niepełnosprawnych w Polsce i nie tylko.

Uroczystość otwarcia Mistrzostw od razu określiła klasę tego wydarzenia. Zadbano o każdy szczegół i oprawę prawdziwie światową. Kraje uczestniczące w zawodach wystąpiły w bardzo mocnych reprezentacjach. Rywalizacja o medale była niezwykle trudna, a jednak



Drużyna belgijska w natarciu

Fizycznej nie mielibyśmy obecnie 19. zawodników – podkreślił B. Bujak. – Niestety nie ma systemu, który pozwoliłby na zakup sprzętu dla zawodnika.

W najlepszych latach mieliśmy blisko 30. łuczowników, ale były czasy gdy było ich tylko pięciu! Tomasz Leżański i Wojciech Szymańczyk startowali na igrzyskach olimpijskich w Monachium i Montrealu jako jedyni przedstawiciele Polski. Dodajmy, że w latach 1970-74 na przemian byli mistrzami Polski nie znajdując sobie równych wśród pełnosprawnych. Początkowo na mistrzostwach międzynarodowych i jedni, i drudzy wspólnie reprezentowali swój kraj. Dopiero później wprowadzono imprezy rozdzielne.

Łucznictwo może się rozwijać tam, gdzie jest odpowiednie zaplecze, a przede wszystkim sekcje Polskiego Związku Łuczniczego, mające odpowiednie wyposażenie. Mimo niewielkiej liczby zawodników Polacy odnoszą sukcesy indywidualne i drużynowe. – Może sposobem na zwiększenie ich liczby byłoby aktywniejsze podejście do już istniejącego porozumienia Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych z Polskim Związkiem Łuczniczym? – sugerował B. Bujak.

– Pojawili się nowe twarze, młodzi ludzie którzy już coś znaczą. Ale to sport trudny – mówi wielokrotny mistrz i znawca łucznictwa Tomasz Leżański. – Żeby zdobyć medal, trzeba bardzo ciężko pracować. Bezpośrednie rozgrywki

wymagają dużej odporności psychicznej, bo można odpaść z rywalizacji mając bardzo dobry rezultat w pojedynku. Jest to ogromny stres i nie wystarczy czekać na błąd przeciwnika, trzeba po prostu dobrze strzelać – podsumował T. Leżański. – Gdyby nie uprawiali sportu, nie podjęliby takich wyzwań – te słowa B. Bujaka wypowiedziane wcześniej doskonale puentują powyższą wypowiedź. Alicja Bukańska uzupełnia: – Nie trzeba mieć wielkiej siły, raczej trzeba takiej siły specjalnej i sposobu, by wytworzyć powtarzalność. Strzał musi być powtarzalny. Strzelać można

a szkoda. Szkoda, bo zmarnowano świetną okazję, by zaprezentować miasto i region. Czyżby gangsterskie porachunki były bardziej medialne i lepiej je promowały?

Na szczęście zawodnicy i organizatorzy radzili sobie wspaniale. Konferansjerkę zawodów, z pomocą tłumacza – świetnego anglisty – jak zwykle profesjonalnie prowadził Krzysztof Głombowicz, na co dzień pełnomocnik prezydenta Bydgoszczy ds. osób niepełnosprawnych, współpracownik programu II TVP, radia i fotograf. – Staram się aktywizować i pokazywać ludzi niepełnosprawnych w świetle dobrym,

Na wysoką ocenę tych Mistrzostw zapracowali także wolontariusze – członkowie 21. Tomaszowskiej Integracyjnej Drużyny Harcerskiej „Aktiw” współpracującej z osobami z dysfunkcjami narządu ruchu. Drużyna działa już 5 lat, zorganizowała wiele ciekawych imprez integracyjnych, m.in. rajd dla osób niepełnosprawnych pod hasłem „U modrych wód”. – Rozumiejąc potrzeby osób poruszających się na wózkach będzie nam łatwiej z nimi pracować – powiedział drużynowy Łukasz Goździk. – Mam nadzieję, że takich imprez będzie więcej i mam



Eliminacje strzeleckie



Polska ekipa w komplecie

dowolną techniką, byle to wszystko powtarzać, powtarzać... Ciało musi zapamiętać konkretne ruchy, napięcia mięśni.

Wielokrotna medalistka Wiesława Staszalek zapewniała, że dadzą z siebie wszystko. – Będziemy chcieli zdobyć złoto i myślę, że mamy szansę. Ale to jest sport i w każdej dziedzinie trochę szczęścia trzeba mieć. Jesteśmy optymistkami. I słusznie, bo kobieca drużyna zdobyła złoto, chociaż z powodów regulaminowych tylko honorowo.

Blisko 100. zawodników reprezentujących 20 państw wzięło udział w Mistrzostwach Europy w Spale. – Myślę, że robimy dobrą propagandę i promocję naszemu krajowi poprzez świetne wyniki i doskonałą organizację – podsumował prezes W. Dłużniak.

Mistrzostwa tej rangi powinny być szeroko nagłośnione. Musimy dodać od siebie, że władze miasta zupełnie zignorowały to doniosłe wydarzenie –

tn. aktywnych i twórczych. Takich, którzy radzą sobie ze swoją niepełnosprawnością, i którzy inwestują w siebie. Czekam na układ partnerski z mediami. Ale to przełamanie medialne stosunku do niepełnosprawności rodzi się w wielkich bólach. Za dwa lata Ateny – zobaczymy, może coś z tego wyjdzie? – wyraził nadzieję K. Głombowicz.

nadzieję, że będziemy w nich brać udział jako wolontariusze.

Czego życzymy zarówno harcerzom jak i organizatorom, bo korzyści są obustronne.

**Iwona Kucharska**  
fot. ina-press  
i Krzysztof Głombowicz



Drużyna polska – od lewej: Ryszard Olejnik, Ryszard Bukański, Piotr Sawicki, Tomasz Leżański



Wiesława Staszalek

**Mistrzostwa Europy w Łucznictwie Osób Niepełnosprawnych SPAŁA 2002  
Organizator: Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych**

Osiągnięcia polskich zawodników	
<b>Indywidualnie</b>	
Tomasz Leżański – srebrny medal Stanisław Joński – brązowy medal Piotr Sawicki – brązowy medal	Wiesława Staszalek – złoty medal Wiesława Wolak – brązowy medal
<b>Drużynowo</b>	
Kobiety: 1 miejsce, drużyna w składzie: Alicja Bukańska Małgorzata Olejnik Wiesława Staszalek Wiesława Wolak (rez.)	Mężczyźni: 3 miejsce, drużyna w składzie: Tomasz Leżański Ryszard Olejnik Piotr Sawicki Ryszard Bukański (rez.)





*Prawdziwy odpoczynek i profesjonalne usługi rehabilitacyjne, także wczasy z odnową biologiczną oraz możliwość organizacji sympozjów, kursokonferencji itp. oferuje Ośrodek Rehabilitacyjny „Relaks” – Spółdzielnia Osób Prawnych w Międzywodziu.*

## **Zdrowie z „Relaksem”**

**W**alory klimatyczne tej nadmorskiej miejscowości turystycznej, położonej na wyspie Wolin, są niezaprzeczalne. Czyste, zdrowe powietrze pozbawione alergenów, duża zawartość aerozolu morskiego sprzyjające leczeniu dróg oddechowych czynią ją atrakcyjną przez cały rok. Ośrodek jest pozbawiony barier architektonicznych, także zejście na plażę posiada specjalną pochylnię dla osób z dysfunkcją narządu ruchu. Do dyspozycji gości „Relaks” oddaje wygodne pokoje dwu- i trzyosobowe z TV, telefonem i łazienką oraz salę gimnastyczną, basen kryty, siłownię, stołówkę, kawiarnię i przychodnię z bogatą ofertą zabiegów w zakresie usprawniania osób ze schorzeniami narządu ruchu oraz układów: oddechowego, krążenia i nerwowego.

Organizowane turnusy rehabilitacyjne i wczasowe są w cenach promocyjnych, a ich koszt obejmuje całodzienne wyżywienie, zakwaterowanie i trzy zabiegi.

Można je wybrać spośród szerokiej gamy propozycji obejmującej m.in. diadynamik, krioterapię, pulsatronik, prądy Nemecka, terapuls, lampy kwarcowe, solux, jonoforezę, inhalację, kąpiele ziołowo-perełkowe, ultradźwięki, hydroterapię, gimnastykę i inne.

Zabiegi wykonywane profesjonalnie a wzbogacone życzliwym uśmiechem, serdecznym gestem zainteresowania są najwspanialszą rekomendacją Ośrodka „Relaks” w Międzywodziu. Jeśli do tego dodamy dobrą kuchnię, życzliwość personelu to... wybór miejsca naszego najbliższego urlopu będzie oczywisty.

W każdym razie my sprawdziliśmy – to żadna propaganda, to rzeczywiście tak pięknie wygląda.

*IKa*



### **U W A G A !**

SOP Ośrodek Rehabilitacyjny „Relaks” organizuje promocyjne 14-dniowe turnusy rehabilitacyjne w terminach:

03.11 – 17.11.2002 r.

18.11 – 02.12.2002 r.

cena: w zależności od standardu pokoju  
od 798 zł – 1274 zł

**SUPERPROMOCJA! – 700 zł od osoby**

w dn. 03.12 – 17.12.2002 r.

**Bliższe informacje: „Relaks”, ul. Plażowa 1, 72-415 Międzywodzie, tel./faks (091) 38-13-821, 38-13-879**

e-mail: orwi@inet.com.pl

W roku 2003 14-dniowe turnusy promocyjne w terminach:

30.01 – 13.02

01.03 – 15.03

14.02 – 28.02

16.03 – 30.03

cena: od 798 zł – 1274 zł

**W terminach:**

31.03 – 14.04.2003 – cena: od 896 zł – 1386 zł

Turnus Wielkanocny z tradycyjnym śniadaniem i święconką:

15.04 – 29.04.2003 – cena: od 938 zł – 1414 zł





# Identyfikatory dla niepełnosprawnych

**N**owe prawo o ruchu drogowym zakłada, zakładało przepraszać, wprowadzenie dla uprawnionych osób niepełnosprawnych, nowych!, europejskich! identyfikatorów dla zwolnionych od stosowania się do niektórych przepisów ruchu drogowego. Świetnie! Ostatnio coraz częściej można było obserwować, że dotychczasowe identyfikatory usprawiedliwiały zajmowanie wyznaczonych miejsc parkingowych, bo do tego ich rola się najczęściej sprowadzała, przez osoby niepełnosprawne z niepełnosprawnością nie mające. Świetnie, że pomyślano też, by nie było to rozwiązanie chwilowe, ale już dostosowane do kryteriów i norm obowiązujących w Unii Europejskiej, do której lada chwila przystąpimy.

Pięknie, ale nie do końca, jak się w „praniu” okazało.

Po pierwsze, ustawodawca postanowił przechrzcić potencjalnych oszustów, fundując wszystkim obowiązek stawienia się u orzecznika w celu otrzymania specjalnego orzeczenia o niepełnosprawności. Żadne prawo do tej pory nie kwestionowało orzeczeń o grupie inwalidzkiej wystawianych na podstawie odrębnych przepisów i orzeczenia te były jedynym i wiarygodnym dokumentem przy zatrudnianiu, ustanawianiu renty i wszystkich innych okazjach. Dodatkowe zadania z tytułu identyfikatora sparaliżowały orzecznicze zdolności orzeczników i np. w Warszawie w kolejce ustawiło się ponad 5 tys. osób.

Po drugie: ustalono opłatę za wydanie identyfikatora w wysokości 25 zł. A z jakiej racji? Większość ubiegających się o nowy identyfikator posiadała dotychczasowy, bezpłatny i wymieniać go musi nie z własnej woli czy za przyczyną własnego niedbalstwa. A nawet niepełnosprawni posiadacze pojazdów nie należą na ogół do ludzi, którym się przelewa.

Po trzecie: nowy identyfikator to tylko WZÓR Unii Europejskiej, a nie taki, jakim można się tam posługiwać. Dodatkowo, do podrobienia, niezauważalnego dodam, tego nowego dokumentu, wystarczy kiepski skaner i kolorowa drukarka.

Jak się dowiedziałem winę za całe zamieszanie ponosi urzędnik w Ministerstwie Infrastruktury, który nie mając wiedzy o prawnych rozwiązaniach już obowiązujących, wymyślił swoje własne, racjonalne, ale burzące istniejący porządek prawny w tym zakresie.

I powie ktoś, o co raban?

Termin obowiązywania nowych identyfikatorów trzeba było przesunąć z pierwszego lipca do końca roku. Zaświadczenia o niepełnosprawności wydawane są w trybie awaryjnym, na podstawie dotychczasowych orzeczeń, potwierdzonych jedynie przez orzecznika. W urzędach trzeba było stworzyć specjalne punkty, w których przyjmowane są wnioski i wydawane identyfikatory. Punkty te nie zawsze są dostępne dla wózkówców. Zmuszono dziesiątki tysięcy niepełnosprawnych do wykonywania czynności obciążających ich lub ich rodziny czasowo, fizycznie, a często i finansowo (koszt dojazdu, konieczność zwolnienia się z pracy). I spowodowano, że wiele, i tak znerwicowanych osób traci nerwy zupełnie niepotrzebnie.

Z czyjej winy?

Otóż moim zdaniem winą obciążyć należy władzę, czyli w tym przypadku rząd. I nie ma większego znaczenia, czy bezpośrednio przyczyną wypuszczenia legislacyjnego knota był brak przepływu informacji pomiędzy resortami, czy zadufanie we własne możliwości pracowników resortu infrastruktury, czy niedopilnowanie powstającej ustawy przez pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych.

Faktem jest, że kolejne rozwiązanie dotyczące wyrównywania szans inwalidów spaliło na panewce. Zamiast przynieść pożytek, przyniosło szkody.

Chyba już pora, by ktoś się tu obudził i przestał traktować zagadnienia związane z niepełnosprawnymi jak problemy o skali ważności zero.

Andrzej Gata



**W nowym identyfikatorze jedynym poświadczaniem autentyczności jest numer kolejny i podłużna pieczęć wystawcy. Zdjęcie na odwrocie jest po prostu przyklejone do kartonika, bez odcisnięcia jakiegokolwiek stempla.**

## Renta czy rehabilitacja?

**W** Polsce przez wiele lat rosła liczba osób pobierających świadczenia rentowe z tytułu niezdolności do pracy. Aby ten proces zahamować, wprowadzono od 1 września 1997 r. reformę orzecznictwa lekarskiego. Zgodnie z aktualnie obowiązującą definicją, osobą częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Natomiast osobą całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy.

Należy wątpić, czy reforma rzeczywiście racjonalizowała system, bowiem na tle Europy w Polsce nadal większa liczba osób pobiera rentę, a jednocześnie rośnie liczba tych, którzy mają poważne trudności ze zdobyciem lub wykonywaniem pracy ze względu na stan zdrowia, a nie mogą uzyskać świadczenia.

W 2001 roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła Międzynarodową Klasyfikację Niepełnosprawności, która

przyjmuje model niepełnosprawności łączący w sobie elementy medyczne i społeczne, ponadto WHO uważa za konieczne stworzenie osobom niepełnosprawnym warunków powrotu do zdrowia. W krajach Europy Zachodniej przywiązuje się większą wagę do rehabilitacji zarówno medycznej, jak i zawodowej. Renty z tytułu niezdolności do pracy są przyznawane dopiero po wykorzystaniu wszystkich metod rehabilitacji. Jednak proces rehabilitacji jest kosztowny, a na to w polskim systemie brakuje środków.

Dane Departamentu Statystyki ZUS wskazują, że warto ponosić trud rehabilitacji. Świadczą o tym wyniki: po upływie 12 miesięcy od ukończenia rehabilitacji spadła liczba osób pobierających świadczenia rentowe. W 1998 r. 35,8 proc. osób rehabilitowanych nie pobierało świadczeń rentowych, rok później już 44,6 proc. a w 1999 r. 44,1 proc.

Jotka





# Kamienica

*Prawie 100 tysięcy mieszkańców naszego kraju to ludzie z poważnymi uszkodzeniami narządu słuchu. Zrzeszeni w Polskim Związku Głuchych, kontynuują tradycje ruchu społecznego, który zainicjowało Małopolskie Towarzystwo Głuchoniemych „Nadzieja”, założone we Lwowie, w roku 1876. Za najważniejszy swój cel i obowiązek uznają niesienie wszechstronnej pomocy ludziom pozbawionym zdolności słyszenia i borykającym się z kłopotami wynikającymi z jej ograniczeń. Czuwają nad realizacją swych praw do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym. Na terytorium Rzeczypospolitej jest to jedyne stowarzyszenie prowadzące tak szeroko zakrojoną działalność opiekuńczą i rehabilitacyjną adresowaną do osób niesłyszących.*

W życiu publicznym nie udało się jeszcze zburzyć wszystkich murów śpiętrzonych pomiędzy głuchymi a słyszącymi. Ludzie spoza środowiska nie potrafią wyobrazić sobie, co znaczy mieć uszkodzony słuch. Nie mają pojęcia, co sami mogą zrobić, aby zniwelować dzielące ich bariery. Często też głuchych oskarżają o brak wrażliwości, obojętność itp.

Początki działalności na rzecz niesłyszących, zarówno w Europie jak i w Polsce wiążą się z Kościołem. Na początku XIX w. z owocnych prób edukacji głuchych zasłynął ks. Jakub Falkowski, a w 1905 r., w Katowicach powstało Katolickie Stowarzyszenie Głuchoniemych im. św. Józefa, którego opiekunem był ks. Artur Spielvogel. Również po wojnie duszpasterstwo głuchoniemych odradzało się na Górnym Śląsku, a jego wieloletnim krajowym kapelanem był ks. Konrad Lubos.

PZG jest najstarszą i najliczniejszą z polskich organizacji osób niepełnosprawnych. Poprzez 117 ośrodków rehabilitacji i wsparcia społecznego niesłyszących, każdego roku PZG udziela około 300 tys. usług w zakresie rehabilitacji indywidualnej. Osoby z wadami słuchu znajdują tam pomoc i poradę w załatwianiu spraw socjalnych, rodzinnych, zawodowych, wychowawczych i urzędowych. Tam właśnie mogą skorzystać z usług tłumaczy języka migowego, często niezbędnych w załatwianiu formalności w placówkach

służby zdrowia, urzędach, sądach. Placówki PZG oferują też: badania słuchu, wydawanie aparatów słuchowych, prowadzenie ćwiczeń logopedycznych i słuchowych, organizowanie turnusów rehabilitacyjnych oraz kursów języka migowego.

## Rok Głuchych

Rok 2002 został ogłoszony Rokiem Głuchych – głównie dzięki poznańskiej Katedrze i Klinice Otolaryngologii oraz Stowarzyszeniu Naukowemu „Better Hearing” („Lepiej Słyszeć”) oraz Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Szkoła i Praca”. Głównym celem organizatorów Roku Głuchych jest informowanie osób zainteresowanych o najnowszych metodach leczenia ich schorzeń, rehabilitacji społecznej i zawodowej.

Co piąty Polak ma problemy ze słuchem, a rocznie rodzi się ponad 700 całkowicie głuchych dzieci. Katedra i Klinika Otolaryngologii i warszawski Instytut Fizjologii Słuchu są jedynymi w Polsce placówkami, które przeprowadzają wszczepianie implantów ślimakowych. W celu propagowania najnowszych metod leczenia głuchoty oraz rehabilitacji powstało Stowarzyszenie Użytkowników Implantów Ślimakowych przy poznańskiej klinice, którego prezesem jest Stanisław Świdroń. Stowarzyszenie zamierza starać się o możliwość ubezpieczenia aparatów słuchowych na wypadek kradzieży lub zniszczenia, dąży do tworzenia klas integracyjnych w szkołach. Chce także doprowadzić do ustanowienia funduszu pokrywającego koszty przekwalifikowania zawodowego oraz czesnego na studia dla osób niepełnosprawnych.

Jołka

Przy ośrodkach Związku działa ponad sto placówek kulturalno-oświatowych, stawiających sobie za cel rehabilitację społeczną. Dla osamotnionych są „drugim domem”, w którym uczestniczą w zajęciach kulturalnych i edukacyjnych. Ludzi niesłyszących charakteryzuje mocne poczucie więzi środowiskowej i odrębności językowej. PZG organizuje spotkania, rajdy turystyczne, plenery malarskie, wycieczki krajoznawcze, wystawy artystyczne oraz imprezy rozrywkowe. Idea przewodnią tych inicjatyw jest

szeroko pojęta integracja służąca utrwalaniu pozytywnego wizerunku osoby niesłyszącej uczestniczącej w życiu publicznym.

Dzięki obecności ludzi niesłyszących w naszej codzienności, świat jest bogatszy o niezaprzeczną wartość w sposobie komunikowania się, jaką jest język migowy – żywy, praktyczny i precyzyjny – twórczo odwołujący się do ekspresji ruchu, gestu i mimiki. Jest to powszechnie uznany i doceniony środek porozumiewania się, równoważny mowie ustnej. Ma piękne tradycje i znaczącą wartość kulturotwórczą.

\*\*\*

W kilkupiętrowej kamienicy przy ul. Białostockiej w Warszawie na Pradze mieści się siedziba stołecznego i mazowieckiego zarządu Polskiego Związku Głuchych. Tutaj inwalidzi narządu słuchu mają swoje biura, ośrodki rehabilitacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, pokoje gościnne a przede

wszystkim pomieszczenia klubowe, w których tętni życie towarzyskie i kulturalne. Bariery w komunikowaniu się z otoczeniem, jakie wciąż napotykają, są przyczyną ich izolacji we wspólnotach osiedlowych, urzędach oraz miejscach publicznych, dopiero gdy przybywają tutaj, czują się jak u siebie. Na terenie stolicy i województwa mieszka ich ponad 10 tysięcy. PZG zrzesza ponad 4 tys. osób.

– Ten dom dla naszych podopiecznych jest wszystkim – mówi Barbara Niebisz, pełniąc funkcję wiceprzewodniczącej – bez Związku żyć nie mogą. Pracownicy i wolontariusze PZG, posługujący się językiem migowym towarzyszą im w załatwianiu wszelkich spraw w instytucjach publicznych, w miejscu zamieszkania a czasem nawet w zakładzie pracy. Tutaj głusi przychodzą ze swoimi problemami, ale aby je rozwiązać, trzeba wykonać wiele telefonów, pisać pisma, a przede wszystkim interweniować w terenie. Gdyby język migowy był powszechnie znany, nasze życie byłoby pewnie o wiele łatwiejsze.

Najczęściej załatwianą sprawą jest prośba o zmianę treści orzeczenia o inwalidztwie. Przepisy dotyczące



# przy Białostockiej

orzecznictwa zmieniają się co jakiś czas, a dawniej wystawiane dokumenty zawierają archaiczne sformułowania. Zdarza się, że i dzisiaj też coś trzeba zmienić w urzędowym certyfikacie, aby nie był on przeszkodą uniemożliwiającą zatrudnienie osoby z ograniczonym słuchem.

– Dziś miałam kilka takich spraw – informuje Ludmiła Witt, specjalista ds. rehabilitacji – ale przyszedł do nas też człowiek z prośbą o interwencję w kwestii naprawy drzwi jego mieszkania. Trzeba będzie chyba tam podejść i porozmawiać. On nie jest w stanie dość jasno przedstawić swego problemu, a urzędnikom brakuje zapewne dobrej woli lub cierpliwości, aby tego człowieka zrozumieć. Wiem, że czasem dla świętego spokoju wręcz pozorują, że już zrozumieli to, co niesłyszący petent usiłował im wyjaśnić, pisząc słowa na kartce lub tłumacząc na migi. Aby zrozumieć niesłyszącego, trzeba mieć dużo życzliwości albo wcześniej poznać sekrety języka migowego i innych sposobów komunikowania z głuchymi.

Ludmiła Witt zajmuje się rehabilitacją od lat 20. Doskonale posługuje się językiem migowym, zna blaski i cienie życia ludzi niesłyszących i z różnymi stopniami niedosłuchu. – Dla tych, którzy są głusi od urodzenia, a ich pierwszym językiem jest migowy – zauważa – otoczenie jest trudniej dostępne, a oni dla niego – niezrozumiali. Ich sytuacja jest o wiele bardziej przykra niż sytuacja osób niewidomych lub na wózku inwalidzkim, które łatwiej potrafią przedstawić swoje sprawy i odpowiedzieć jak można by im pomóc. Inwalidzi słuchu żyją z takim poczuciem i jest ono przyczyną stresu.

Osoby niesłyszące nie czują się dobrze w teatrze, kinie lub filharmonii. Ze względu na organiczne dysfunkcje te instytucje kultury praktycznie są dla nich niedostępne. – W innych zakątkach świata sale kinowe, teatralne i audytorium koncertowe są wyposażone w specjalne urządzenia elektroakustyczne pozwalające na pokonanie bariery ciszy, w Polsce trzeba będzie jeszcze na to dość długo poczekać – zauważa dr inż. Marek Iwanowski z Instytutu Biocybernetyki i Biomedycyny Polskiej Akademii Nauk, który wraz ze mną odwiedził siedzibę PZG.

Z niespodziewaną wizytą do warszawskich niesłyszących przybyliśmy w karnawale. Trudno było uwierzyć, że głusi spośród rozrywek najwyższą ceną sobie taniec i zabawę przy muzyce. Przynajmniej raz w tygodniu spotykają się na klubowej dyskoteczce. Zachętą do spędzenia wieczoru właśnie tutaj są niskie ceny biletów, przyjazna atmosfera i szampański nastrój, ale najważniejsze jest towarzystwo ludzi podobnie czujących, myślących i porozumiewających się. Odkrywamy, że tajemnica dobrego

provokować do podejmowania przedsięwzięć co najmniej ryzykownych.

Niesłyszący chętnie malują, rzeźbią i piszą wiersze. Karolina Rustecka jest studentką Akademii Sztuk Pięknych, Petronela Pawłowska z Ostrowi Mazowieckiej wydała kilka tomików wierszy. Marek Lasecki z powodzeniem zajmuje się amatorską twórczością plastyczną. Ludzie z wadami słuchu zostają absolwentami wyższych uczelni i sięgają po coraz wyższe stopnie naukowe. Trzeba tu wymienić chociażby prof. dr. hab. Bogdanę Szczepankowskiego, wieloletniego wychowawcę niesłyszących i wybitnego specjalistę w dziedzinie surdopedagogiki.

Nie stronią także od sportu. Mają własną ogólnopolską organizację. Chętnie grają w koszykówkę, uprawiają lekkoatletykę, pływanie i kilka innych dyscyplin. Są znakomitymi wędkarzami i zapalonymi krajoznawcami. Wspinają się na szczyty Tatr, Bieszczad i Karkonoszy, ale i na wypady na południe Europy też się zdobywają. Ostatnio wrócili z autokarowej wycieczki po Italii.

Twórczość artystyczna, uczestnictwo w życiu kulturalnym i sportowym, podobnie jak wewnątrzśrodowiskowa działalność samopomocowa, z której słyną ci ludzie, sprzyjają społecznej rehabilitacji niesłyszących i ułatwiają im odnalezienie swego miejsca wśród ludzi.

Posesja, na której mieści się kamienica niesłyszących liczy sobie ponad 2 tys. metrów kwadratowych. Koszty utrzymania tego obiektu ciągle rosną, a fundusze organizacji nie nadążają za wydatkami. Ogrzewanie budynku, dostawa energii elektrycznej

i wody drastycznie pomniejszają zasoby związkowego portfela. Na razie nowe władze warszawskiej organizacji z mgr Kajetaną Maciejewską-Roczan na czele, radzą sobie dzierżawiąc część pomieszczeń różnym instytucjom i udostępniając pokoje gościnne. Podnajemcy mają jednak zamiar wyprowadzić się w najbliższym czasie. Co będzie wtedy? Nie wiadomo! Pieniądze otrzymywane z PFRON, przeznaczone na refundację niektórych kosztów, docierają nieregularnie i na ogół z opóźnieniem. A podstawowych działań nie można przecież zaprzestać...

H.K.S.



Samopoczucia na balu i parkiecie nie jest związana wyłącznie ze sprawnym narządem słuchu. Rytm można odbierać całym ciałem i dzięki temu głusi zupełnie nieźle radzą sobie z tanecznym krokiem, płasem i wirowaniem.

W holu na piętrze przechodzimy obok ścian zdobionych rzędami obrazów olejnych. Ta galeria malarstwa jest wizytówką mazowieckich niesłyszących i świadectwem ich talentu. Kilka z dzieł zniknęło w tajemniczych okolicznościach i ten aspekt skądinąd nagannego postępuku też świadczy o tym, że to co tutaj można obejrzeć potrafi się podobać, a nawet





# Florety, szpady, szable i wózki

*W połowie lipca w warszawskim hotelu Marriott odbyły się zawody Pucharu Świata w szermierce na wózkach, jednej z najbardziej rozwijających się dyscyplin paraolimpijskich. Turniej o „Szablę Kilińskiego” to druga impreza z cyklu Pucharu Świata, której gospodarzem była Warszawa, a jego zorganizowanie możliwe było przede wszystkim dzięki wysiłkom szermierzy niepełnosprawnych.*

**W** zawodach rozegranych pod patronatem m.in. Krystyny Łybackiej, ministra edukacji narodowej i sportu oraz Wojciecha Kozaka, prezydenta miasta stołecznego wzięły udział ekipy z 14. krajów m.in. z Francji, Hongkongu, Stanów Zjednoczonych i Węgier.

– Już po raz drugi starania środowiska szermierzy niepełnosprawnych skupionych w Integracyjnym Klubie Sportowym, aby Warszawa była miejscem rozgrywania zawodów o randze Pucharu Świata, zostały uwieńczone sukcesem. Jest on tym cenniejszy, że Międzynarodowy Komitet Szermierki na Wózkach przyznając Warszawie organizację imprezy o tak wysokiej randze wziął pod uwagę zarówno wybitne osiągnięcia sportowe polskich szermierzy, jak i poziom organizacyjny turnieju rozgrywanego w Warszawie w roku ubiegłym – podkreślał Ryszard Mikliński, wiceprezydent Warszawy i zarazem przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Pucharu Świata. Minister Krystyna Łybacka zwracała uwagę na fakt, że sport osób niepełnosprawnych pełni ogromną rolę i posiada niezwykle istotne znaczenie w życiu każdego człowieka pokrzywdzonego przez los. Jego uprawianie niesie ze sobą wiele możliwości wszechstronnego rozwoju, tworzy także znakomite warunki do integracji społecznej. – Sport nie stwarza barier, sport je pokonuje. Wy jesteście tego najlepszym przykładem – dodał, zwracając się do zawodników, prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Stanisław Stefan Paszczyk.

Atmosfera panująca w Sali Balowej hotelu Marriott, w której rozegrano wszystkie walki, wyraźnie sprzyjała gospodarzom. Polscy zawodnicy po raz kolejny udowodnili swoją wartość zwyciężając



Z lewej Marta Wyrzykowska w pojedynku w szpadzie kat. B



Od lewej: Tomasz Walisiewicz i Stefan Makowski – przerwa w pojedynku w szabli kat. A



Na pierwszym planie: atakuje Arkadiusz Jabłoński – szabla kat. A

w sześciu turniejowych kategoriach, a tylko w jednej kategorii reprezentant naszego kraju nie zajął miejsca w pierwszej trójce.

Triumfatorami turnieju o Szablę Kilińskiego zostali: we florecie kobiet kategoria A – Yu Chui Yee z Hongkongu, przed reprezentantką Węgier Zsuzsą Krajnyak i Francuzką Patricią Picot (najlepsza z Polek Jadwiga Polasik była piąta), we florecie kobiet kategoria B – Marta Wyrzykowska, przed Węgierkami Judit Palfi i Gyongyi Dani, we florecie mężczyzn kat. A pierwsze trzy miejsca zajęli Polacy – Tomasz Walisiewicz, Radosław Stańczuk i Dariusz Pender, kategorię B zwyciężył reprezentant Hongkongu Hui Charn Hung – Piotr Czop był trzeci, szpadę kobiet kat. A zwyciężyła Yu Chui Yee (Hongkong) przed Węgierką Zsuzsą Krajnyak i Polkami Dagmarą Witos i Jadwigą Polasik, kategorię B zwyciężyła Marta Wyrzykowska, drugie miejsce zajęła Węgierka Gyongyi Dani, szpadę mężczyzn w kategorii A wygrał reprezentant Kuwejtu Tariq Al Qallaf – Radosław Stańczuk był trzeci, a w kategorii B Robert Wyśmierski, przed Kuwejczykiem Abdulwahabem Al-Seadim, w szabli mężczyzn triumfowali, w kategorii A – Stefan Makowski, przed Arkadiuszem Jabłońskim i Tomaszem Walisiewiczem, a w kategorii B – Robert Wyśmierski, drugie miejsce zajął reprezentant Hongkongu Hui Charn Hung.

Tak wysokie miejsce reprezentantów Polski nie było żadnym zaskoczeniem dla znawców tej dyscypliny. Przypomnijmy, że Polacy, w tym zawodnicy działającego od 1991 roku Integracyjnego Klubu Sportowego, to zwycięzcy klasyfikacji medalowej podczas ostatnich Igrzysk Paraolimpijskich w Sydney.

TM



## Nowe czasopismo

Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych jest wydawcą nowego periodyku „Sport Niepełnosprawnych”. Podwójny numer kwartalnika dotarł do Czytelników pod koniec wakacji. Już swojsko brzmiący tytuł artykułu wstępnego „O Was i dla Was” – przypominający jako żywo coroczną retrospektywę wydarzeń w „Naszych Sprawach” (pt. „Z Wami i dla Was...”) uosabia nas życiowie do lektury.

Po ciekawym wywiadzie z prezesem PZSN START Witoldem Dłużniakiem zaprezentowano wiele różnych i ciekawych informacji z życia organizacji sportowych oraz dotyczących ruchu paraolimpijskiego, aktualnych i przyszłych wydarzeń sportowych w kraju i na świecie, nauce i rekreacji. Wśród wielu artykułów szczególnie polecamy lekturę wywiadu z Philem Cravenem – przewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego (IPC) pt. „Ateny 2004 muszą odnieść sukces” (z EPC NEWS tłum. Agnieszka Jucewicz).

Mamy nadzieję, że nowy tytuł zagości na stałe na rynku wydawniczym ku pożytkowi całego środowiska, spełniając jego oczekiwania w tym zakresie.

Kolegom z redakcji „Sportu Niepełnosprawnych” życzymy powodzenia.

Red.



Sport Niepełnosprawnych. Wydawca: Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych START, 02-032 Warszawa, ul. Filtrowa 75, tel. 022. 659-30-11.

## Sierpniowy grad medali

W sierpniu sportowcy w biało-czerwonych dresach występowali na wielu światowych arenach, ze wszystkich przywożąc medale. O udziale polskich reprezentacji w Mistrzostwach Świata Niepełnosprawnych w strzelectwie w Seulu (Korea Płd.) i Mistrzostwach Europy w lucznictwie w Spale piszemy w odrębnych materiałach w tym numerze.

Ekipa polska na Mistrzostwach Świata w tenisie stołowym, które odbywały się 12-24 sierpnia na Tajwanie liczyła 17 osób, w tym 12. zawodników. W łącznej klasyfikacji zdobyła ona 4 medale: po 2 w turniejach indywidualnych i drużynowych plasując się w klasyfikacji medalowej na 6. miejscu. Podkreślić należy, że wszystkie medale zdobyły panie.

Indywidualnie złoty medal wywalczyła Natalia Partyka (kl. 10) – „Start” Gdańsk, zaś srebro Mirosława Turowska (kl. 8) – „Start” Białystok.

Natalia Partyka ponownie sięgnęła po złoto w drużynie z Krystyną Jagodzińską ze „Startu” Siedlce, a drużyna w składzie Małgorzata Grzelak („Start” Warszawa), Teresa Glišńska („Start” Łódź) i Mirosława Turowska („Start” Białystok) wywalczyły w klasie 9. brązowy medal. Gratulujemy!

W Mistrzostwach w tenisie stołowym udział wzięło prawie 500. zawodników z 47. krajów.

Nie tak licznie obsadzone były III Mistrzostwa Świata Niepełnosprawnych w podnoszeniu ciężarów, które odbywały się również w Azji Południowo-Wschodniej, bo w Kuala Lumpur, stolicy Malezji, 23-29 sierpnia. Wystartowało w nich 240 zawodników reprezentujących 45 krajów świata. Zanotowano 10 rekordów świata, z czego 8 ustanowiły kobiety i 2 mężczyźni.

Odczuwalna była dominacja zawodników z Bliskiego i Dalekiego Wschodu, a drużynową klasyfikację medalową wygrał Egipt, przed Chinami i Iranem. Polska, której reprezentanci – tym razem do strefy medalowej dotarli wyłącznie panowie – zdobyli trzy brązowe medale, uplasowała się na 12. miejscu. Wśród medalistów, którym serdecznie gratulujemy, znaleźli się Robert Studzińska z Katowic (kat. 67,5 kg, wynik 190 kg), Ryszard Fornalczyk z Koszalina (kat. 75 kg, wynik 202,5 kg) oraz Ryszard Rogala – Wrocław (kat. 90 kg, wynik 215 kg).

G.S.

## Rekord i przykład

Marcin Mikuski z Katowic 6 lipca br. wystartował z powodzeniem do realizacji próby ustanowienia rekordu Guinnessa podejmując przejazd 500 km wózkiem inwalidzkim bez wspomagania, na trasie Katowice – Ciechocinek. Jest jedyną w świecie osobą z czterokończynowym porażeniem, która dokonała tego wyczynu w okresie nie dłuższym niż 4 tygodnie. Na trasie towarzyszyli mu asystent-opiekun i kierowca wraz z samochodem serwisowym.



Maratończyk na trasie

Przesłaniem Marcina było pokonanie własnych słabości – ciała i ducha, a zarazem realizacja wieloletniego marzenia. Dążył do tego zarówno poprzez trening sportowy – jest zawodnikiem klubu rugby na wózkach, jak i przez aktywność zawodową – prowadzi studio nagrań, jest informatykiem. Swoją determinacją w dążeniu do celu pragnie zachęcić nie tylko osoby niepełnosprawne do pokonywania własnych ograniczeń i trudności stawianych przez los. Chce, aby jego maratoński wyczyn przetańczył szlak życiowej odwagi zarówno tym, dla których trudność stanowi wyjście 500 metrów poza dom, jak i tym, których przynięta codzienna beznadzieja.

Patronat nad rekordowym wyczynem Marcina Mikulskiego objął Piotr Uszok – przewodniczący Związku Miast Polskich, prezydent Katowic, zaś relacje z biegu przekazywały bezpośrednio radio RMF FM oraz Gazeta Wyborcza, Dziennik Zachodni i telewizja TVN. Organizatorem przedsięwzięcia w ramach akcji *Gaudium et Spes* – Radość i Nadzieja było Śląskie Stowarzyszenie Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych AKCENT.

mp

fol. Krzysztof Kwiatkowski



# VII Ogólnopolskie Prezentacje Plastyczne i Piknik Integracyjny

**S**towarzyszenie „Praca – Integracja – Samorządność” było organizatorem VII Ogólnopolskich Prezentacji Plastycznych osób niepełnosprawnych oraz Pikniku Integracyjnego. Obie imprezy odbyły się w Jarocinie w dniach 6-7 września. W prezentacjach wzięło udział 90. uczestników z 16. ośrodków: WTZ – Gniezno, Września, Doruchów, Nowolipsk, Poznań, Rakoniewice, Środa Wlkp., Ruda Komorska, Ostrów Wlkp., Krośno, Jarocin, Środowiskowe Domy Samopomocy – Konin, Raszewy, Dom Pomocy Społecznej Zakrzew, Centrum Rehabilitacji i Edukacji z Noskowa, z także 20-osobowa grupa gości z Niemiec, z Fundacji Lebenshilfe Helmstedt – Wolfenbüttel.

W piątek 6 września uczestnicy Prezentacji Plastycznych mogli zapoznać się z takimi technikami plastycznymi, jak: bukiciarstwo, rzeźba w drewnie, tworzenie kwiatów ze stylonu oraz snutki golińskie. Po długim i wyczerpującym dniu organizatorzy zaprosili uczestników i opiekunów na dyskotekę. Wszystkie ośrodki biorące udział w prezentacjach miały możliwość przedstawienia swojego dorobku plastycznego podczas Pikniku Integracyjnego, w trakcie którego można było nabyć pokazywane prace.

W Pikniku w sobotę wzięło udział blisko 500 osób. Były to m.in. dzieci, młodzież i osoby dorosłe, niepełnosprawne z rodzicami i opiekunami oraz mieszkańcy powiatu jarocińskiego. Podczas imprezy można było obejrzeć również występ artystów niepełnosprawnych z Jarocina i prezentację dorobku artystycznego GOK-u z Jaraczewa. Na scenie amfiteatru wystąpiły także zespoły: grupa taneczna M'Spears oraz Rockband – Kellogg's Family z Niemiec.

Punktem kulminacyjnym Pikniku był występ countrowego zespołu Black Horse oraz grupy tanecznej Tabun, które wspaniale bawiły się z publicznością ucząc kroków tanecznych country i zachęcając do tańca.

Patronat nad Prezentacjami Plastycznymi i Piknikiem Integracyjnym objęły PFRON i Starostwo Powiatowe w Jarocinie. Serdecznie dziękujemy sponsorom.

Redakcja „Jesteśmy”

NAPISALI DO REDAKCJI

*Z prawdziwą przyjemnością prezentujemy list z Białej Podlaskiej, choć z żalem, że z braku miejsca są to tylko fragmenty.*

## Sportowy festyn wśród przyjaciół – Serpelice 2002

**W** malowniczo położonej miejscowości Serpelice, wśród nadbużańskich sosnowych lasów spotkało się 130 osób z różnymi schorzeniami, aby wspólnie spędzić aktywnie czas i zaprezentować swoje umiejętności /.../. Chcielibyśmy, aby ta impreza zapoczątkowała coroczne spotkania osób niepełnosprawnych z całego powiatu białkopodlaskiego.

Spotkanie odbyło się w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym Spółdzielni Inwalidów „Elremet”. We wspaniałej atmosferze i przy słonecznej pogodzie nie było problemów z przeprowadzeniem konkurencji i zabaw. Po rozegranych zawodach sportowych poszczególne drużyny reprezentowały swoje umiejętności artystyczne poprzez inscenizację wiersza, krótkiego opowiadania, bajki czy piosenki. Każdy uczestnik spotkania otrzymał plakietkę i upominek wykonany przez podopiecznych z Warsztatów Terapii z Białej Podlaskiej i z Międzyrzecza Podlaskiego.



„Ścieżka zdrowia” w ośrodku w Serpelicach to prawdziwy tor przeszkód...

Dzięki wsparciu finansowemu PFRON oraz Urzędowi Miejskiemu i Spółdzielni Inwalidów „Elremet”, na czele których to instytucji stoją Pan Andrzej Czapski i Pan Edward Laskowski, osoby borykające się z problemami zdrowotnymi mogły przeżyć chwile radości, zapomnieć o swoich problemach, zaprezentować swoje możliwości, a przede wszystkim spędzić wspólnie czas, w atmosferze akceptacji i szacunku, jaki należy się każdemu człowiekowi.

Serdecznie pozdrawiamy wszystkich uczestników warsztatów terapii zajęciowej w całej Polsce, życząc spełnienia marzeń oraz wielu sukcesów zawodowych i osobistych.

Uczestnicy i personel WTZ przy SI „Elremet” z Białej Podlaskiej



**ATAN po raz piąty**

20 września w Opiniogórze odbył się V Mazowiecki Przegląd Amatorskiej Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych ATAN 2002. Miał on charakter konkursowy i obejmował cztery kategorie: twórczość plastyczną, rękodzieła artystyczne, poezję i piosenkę.

Przegląd jest adresowany do osób niepełnosprawnych z domów pomocy społecznej, uczestników WTZ, uczniów szkół specjalnych i osób indywidualnych z województwa mazowieckiego. Ma na celu konfrontację twórczości artystycznej niepełnosprawnych i pokazanie jej społeczeństwu.

**Sztuka czy... życie?**

Man-Keneen-Ki to ośrodek artystyczny w Dakarze (Senegal) założony pięć lat temu przez francuskiego reżysera Jeana Michela Bruyere, w którym spotykają się bezdomne dzieci z Dakaru i niepełnosprawni. W siedzibie ośrodka oprócz pracowni artystycznych znajduje się przytułek, czynny przez całą dobę gabinet lekarski, do którego mogą przyjść wszyscy bezdomni.

Na Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym, który w lipcu odbywał się w Awinionie, artyści z Man-Keneen-Ki przedstawili niezwykły spektakl teatralny z pogranicza sztuki i akcji społecznej. Oprócz tłumów, które chciały obejrzeć to nietypowe wydarzenie artystyczne, pojawiły się głosy krytyki zarzucające zerowanie na ludzkiej krzywdzie (aktorami są przecież wychudzone, bezdomne dzieci, czy osoby głęboko niepełnosprawne).

Bez względu na to, jakie są opinie na temat wrażeń artystycznych, niewątpliwie jest to teatr, który wyciąga aktorów z dna społecznego i daje szansę na lepsze życie. Tego też zdania była licznie przybyła publiczność, która głosowała... wykupując bilety.

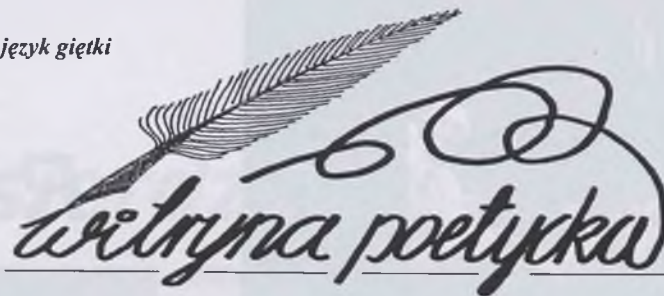
**Zagrożona Gołotczyzna**

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla dzieci niesłyszących i słabo słyszących w Gołotczyźnie znajduje się w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Placówka za pierwsze półrocze jest zadłużona na ok. 560 tys. zł. Obiecana pomoc z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu nie nadeszła, a próba zaciągnięcia pożyczki przez Zarząd Powiatu wskutek bojkotu sesji przez opozycję jest jak na razie niemożliwa.

Starostwo o dramatycznej sytuacji zamierza powiadomić wojewodę mazowieckiego oraz ministrów finansów i edukacji.

Jotka

„Chodź mi o to, aby język giętki  
powiedział wszystko,  
co pomyśli głowa”



Wakacje już za nami. Złociste plaże, szczyły gór spowite mgłami, wschody i zachody słońca – poczucie swobody i wolności. Na długo pozostaną w pamięci piękne chwile lata.

**Miłość latem**

Jesteś wiosną  
jak miłość latem,  
dla Ciebie wszystkie kwiaty  
pachnące na łące,  
są piękne jak promienie słońca  
rozkoszą nasze uczucia zdobią,  
płoną jak jaśniejące gwiazdy  
szczęśliwą miłość głoszą  
w ogrodzie pełnym czerwonych róż,  
łączą nasze światy  
światłany błękit  
z przecudną pomarańczą.

\*\*\*

zaistniałaś  
najcudowniejszą chwilą  
wśród gwiazdnych łuk  
światłem wieczności  
złocistą Gwiazdą  
sercem gorącym  
i czułym  
połączyłaś nas  
wspólną  
pełną szczęścia  
wiarą  
miłosnym pragnieniem  
ozdobiłaś  
nasz rajski Świat  
ozłociłaś chwile  
marzeniami i Słońcem  
świat zaczarowałaś  
i wszystkie  
pełne szczęścia  
dni

**Jesteś niebem**

Jesteś niebem  
pełnym gwiazd  
ciszą stapiającą chwile –  
Jesteś gwiazdą  
trzymaną oburącz  
bo inaczej splotniesz  
w blasku wschodzącego dnia.

**Rozkosz nieba**

Wypisujesz słowa  
na błękitnym niebie  
w ręce trzymasz róży kwiat  
dajesz siebie  
rozkosz nieba  
i swój świat.

Karol W. Filo

**Pożegnanie lata**

Spotkałam Cię  
na skrzyżowaniu  
dwóch pocałunków  
ale to nie byłeś Ty  
tylko lato  
schylało się  
po zgubiony  
wątek znalezionej  
muszelki

Jolanta Kutylko

**Pod drzewem**

Rozłóżmy koc pod drzewem  
I wino i chleb z rodzynkami,  
Będzie ucztą uchwyconej chwili,  
Wyteśczonej w zgiełku miasta,  
Pełnej blasku rozlanego słońca  
I czerwonego wina.

**Weź z sobą**

Proszę, weź z sobą  
letnie słońce  
ukryte w barwie  
tych jesiennych liści,  
dodaj do nich ciepło  
naszych wspólnych chwil –  
– otrzymasz świat  
zauroczaniem wypełniony.

**Ich bliskość**

Ich bliskość matowiała szybko  
wyschniętych łez  
wraz z oddalającym się światem  
miłosnych lat.  
Rozbudzone wspomnienia, objuczone  
czarem,  
brodzą przez rozmytą drogę i zwiędłe nie-  
zabudki.  
Stąd nie ma już powrotu nawet w snach,  
gwiazdy daleko zaszły, ręce liśćmi  
opadają,  
tylko słowa oczekujące na  
wypolerowanie  
zamykają się, jak dawniej,  
liniami liter.

Czesław Włosek

\*\*\*

Zapłatało się lato  
w jesionach  
do mojego okna się wdziera  
od zapachu zielsk  
zielone  
a teraz  
te zielska  
bez kartek  
to luksus

Jadwiga Stańczakowa



# Rajd turystyczny

Ponad 200 osób z południowej Wielkopolski i nie tylko wzięło udział w rajdzie turystycznym osób niepełnosprawnych „Witamy Jesień” zorganizowanym w Antoninie w dniach 6-7 września przez kaliską Fundację „Miłosierdzie”.



osób niepełnosprawnych – naszych podopiecznych, ale również z zaprzyjaźnionych ośrodków – ich opiekunów i rodziców. To był rajd pieszy, rowerowy i samochodowy – trasy piesze miały od 5 do 15 kilometrów, rowerowe od 15 do 25, a kaliszczacy i poznaniacy przyjechali głównie samochodami, ale wysiedli pod Ostrowem i końcówkę trasy pokonywali pieszo. Na miejscu, w Antoninie, zorganizowaliśmy plastyczne warsztaty plenerowe, konkurs fotograficzny i występy wokalne. Uczestnicy rajdu mieli również możliwość zwiedzenia pobliskiego Pałacu Radziwiłłów – opisuje Józef Kalina, jeden z organizatorów. – Część prac fotograficznych zostanie wydana w formie pamiątkowego

– Zrobiliśmy taką integracyjną imprezę turystyczno-rekreacyjną dla

albumu, planujemy również wystawę w Warszawie – dodaje Stanisław Bronz, prezes Fundacji „Miłosierdzie”. Z naszych obserwacji wynika, że szczególnie udane były prezentacje wokalne, które zakończył „otwarty mikrofon”, i które nie



## ŚWIATEŁKO

# Służąc małym dzieciom, służycie

W sobotę 24 sierpnia w Rudołtowicach niedaleko Pszczyny, w Specjalistycznym Ośrodku Edukacyjno-Leczniczo-Rehabilitacyjnym dla dzieci niedowidzących i niewidomych odbył się Festiwal Twórczości Artystycznej Osób Niewidomych i Niedowidzących województwa śląskiego. Organizatorem imprezy była Regionalna Fundacja Pomocy Niewidomym z Chorzowa, która razem z Okręgiem Śląskim Polskiego Związku Niewidomych od dziesięciu lat prowadzi ośrodek w Rudołtowicach.

Gośćmi niepełnosprawnych twórców byli m.in. dr Hans Neugebauer, dyrektor Blindeninstituts-stiftung w Würzburgu – placówki od ponad dziesięciu lat współpracującej z Fundacją, wraz z grupą współpracowników, Sylwester Peryt, przewodniczący Zarządu Głównego PZN, Norbert Galla, prezes Fundacji oraz starosta powiatu pszczyńskiego Henryk Kolarczyk. Warto również wspomnieć o zaangażowaniu w prace Fundacji senatora Tadeusza Wnuka.



Obecnie w Rudołtowicach – pierwszej tego typu placówce w Polsce dla dzieci niewidomych z dodatkową niepełnosprawnością – mieszka, uczy się i korzysta z rehabilitacji 35. dzieci w wieku od siedmiu do siedemnastu lat.

Podczas Festiwalu obchodzone również piątą rocznicę działalności chorzowskiego Specjalistycznego Punktu

Wczesnej Rewalidacji. Uroczyście świętowano również urodziny doktora Hansa Neugebauera, który poza gorącymi życzeniami i chóralnym „sto lat” otrzymał wspaniały kosz róż oraz ogromny tort.

Jednak głównym powodem, dla którego wszyscy spotkali się tu w gorące sobotnie przedpołudnie, był Festiwal Twórczości Artystycznej Niewidomych i Niedowidzących. Jako pierwsi zaprezentowali się gospodarze, wystawiający przedstawienie „Czarny Alibaba”. Ogromny aplauz wzbudził występ dzieci, podopiecznych Punktu Wczesnej Rewalidacji, które przygotowały m.in. inscenizację pt. „Dolina Paproci” oraz utwór muzyczny „Światelko węź”, wykonany wspólnie z rodzicami i opiekunami. Burzę braw zebrała również utalentowana Julia Dzierżek z ośrodka w Dąbrowie Górnicy za wspaniałe wykonanie bajki muzycznej o łaciatym





# Fundacji „Miłosierdzie”



wiadomo jak długo by trwały, gdyby nie nadjechała kuchnia polowa z oczekiwanym przez wszystkich bigosem.

Do uczestników rajdu okazjonalne listy wystosowali m.in. poseł Renata Szynalska, poseł Grzegorz Woźny, senator Genowefa Ferenc oraz Anna Gręziak z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich i przedstawiciele PFRON. Sfinansowanie imprezy było możliwe dzięki funduszom uzyskanym

z Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu, od sponsorów, a część kosztów pokryła Fundacja z własnych środków. Specjalne podziękowania należą się władzom gościnnego ośrodka rekreacyjnego „Lido” w Antoninie, na terenie którego odbyła się znaczna część imprezy.

TM

fot. ina-press

## Z RUDOŁTOWIC

# wielkim sprawom

sloniu i utworu „Ziarenko”. Z kolei dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Młodzieży Niewidomej i Słabowidzącej w Chorzowie wystawili



„Historię miłości Romea i Julii”, ale akcentów szekspirowskich było więcej, bo chorzowski WTZ zaprezentował ciekawą interpretację fragmentów „Snu nocy letniej”. Publiczność Festiwalu mogła

również zobaczyć ciekawy występ muzyczny i recytacje w wykonaniu wychowanków Ośrodka Wychowawczo-Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży Niewidomej i Słabowidzącej PZN z Częstochowy. Natomiast Jolanta Kutyló z Domu Pomocy Społecznej im. Kazimierza Jaworka w Chorzowie zaprezentowała kilka własnych fraszek pochodzących z przygotowanego do wydania zbioru poezji.

Podczas Festiwalu prezentowano również wystawę ciekawych fotografii Krzysztofa Kaczmarka z chorzowskiego DPS oraz prace podopiecznych WTZ z Chorzowa. Na piętrze natomiast wystawiono prace i fotogramy obrazujące działalność wielu placówek bezpośrednio związanych z Regionalną Fundacją Pomocy Niewidomym i Okręgiem Śląskim PZN, w tym Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Młodzieży



Niewidomej i Niedowidzącej w Chorzowie, Miejskiego Przedszkola Integracyjnego nr 56 w Sosnowcu i kół PZN z województwa śląskiego.

Nie zabrakło również dyplomów i upominków, które otrzymali wszyscy uczestnicy. Zainteresowanie gości i ogromna radość artystów

występujących podczas Festiwalu pokazują, że zaangażowanie i praca wielu osób są naprawdę bardzo potrzebne i przynoszą wspaniałe efekty. Miejmy nadzieję, że okazji do podobnych spotkań w Rudoltowicach będzie jeszcze wiele.

TS

fot. ina-press





## Turnus rehabilitacyjny INTEGRA-W1 2002 w formie niby-monodramu fotograficznego przedstawiony z Zygą jako bohaterem tegoż

Na zbiorowym zdjęciu jestem także i przede wszystkim ja – Zyga. Trudno mnie dostrzec, bo zdjęcie ma bardzo małe wymiary. Poza tym – wyznam otwarcie, nie należę do mężczyzn, którzy mogliby maszerować w pierwszej czwórce kompanii piechoty. Do owego zdjęcia stała się cała 75-osobowa grupa uczestników rzeczonożnego wyżej turnusu. A zorganizowało go poznańskie Sportowe Stowarzyszenie Inwalidów START. To pierwsze z sześciu zaplanowanych na rok 2002 podobnych przedsięwzięć. Turnus odbywał się w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym WIELSPIN w Wągrowcu co każdy, kto chce, z łatwością odgadnie. Okresem turnusu był maj, miesiąc najpiękniejszy w naszej Ojczyźnie nie tylko dlatego, że zwykle ma najdłuższy w Europie weekend. Jeszcze jedno: jeśli komuś skrupulatnemu wyszło, że na zdjęciu jest więcej głów (liczba kończyn może zmylić!) niż 75 spieszę donieść, że pierwszego dnia „przykleiła się” do nas grupa turnusu WIELSPIN-u i turnusu TAI. Pozostało tak do końca. Okazało się być bardzo sympatycznie i pomogło kierownictwu naszego turnusu i jego radzie powiększyć zakres integracji społecznej. Co do skutków w sferze uczuciowej integracji na turnusie zachowam dyskrecję...



Nic to, że splotnik ani drgnie – można cieszyć się urokami zapadającej nocy, pomedytować nad rozkoszami życia. E, jakimi rozkoszami?! Jednak rozsądniej będzie jeśli splotnik za drga...



Zrobiłem czwarty zjazd na pomost. Zdawkowa (na razie zdawkowa, na razie!) pogawędka z wolontariuszką Mileną – tak jak jej dwie koleżanki Milena jest słuchaczką Wydziału Fizjoterapii Medycznego Studium Zawodowego w Poznaniu. Od 4. lat młodzież tej uczelni wspomaga startowskie turnusy, jest wspaniała! Byłem na trzech, wiem coś o tym. (Ja i tylko coś! Wrodzona skromność...)

Mojemu stanowiskowemu sąsiadowi Jurkowi zapewne się śnią taaakie ryby. Nie czekam, aż przebudzi go cisza i Jurek zacznie opowiadać. Muszę zdobyć nad nim przewagę...



To jest to! Trzymać na kolanach słodki ciężar wędek i wszelakiego innego przynależnego dobra wędkarskiego, obejmować wzrokiem bezkresną (no, prawie bezkresną...) taflę Jeziora, pod którą ryby aż piszczą (podobno) z utęsknienia za wędkarzem...



Kierownik turnusu – pokrzyczał w hotelu, że pora strzepnąć z powiek resztę snu i wyruszyć na gimnastykę poranną, zachłysnąć się cudownie rześkim powietrzem. Pastry z niepokojem, czy jego apel chwycił.



## AKT PIERWSZY

Spoko, kiero-  
rowniku, ja już je-  
stem, Milena  
prowadzi wózek  
z Marią, inni też  
podążają. Dzisiaj  
wprawdzie nie  
ma tłumu, ale  
jutro będzie le-  
piej. Nie mogę  
oderwać oczu od  
Mileny; z jakimż  
zaangażowa-  
niem, z jakimż  
wdziękiem pro-  
wadzi te zajęcia...



Powiem  
jej to, po-  
wiem. Wła-  
śnie teraz,  
gdy siedzi na  
kamieniu  
z wiankiem  
na główce...  
Zaraz, zaraz  
– a co Darek  
tam robi?!  
No, i ten,  
ten... Pfh, nie  
będę im  
przeszka-  
dzał.



Nie mam żadnych wątpliwości, że już za chwilę doceni mnie Michał, gdy ponownie, bez najmniejszego kłopotu, będzie mógł chodzić w obydwu glanach.

**Edward Niemczyk**  
fot. Maciej Męczyński

I tutaj wianki?! Zapomnia-  
łem, że na „naszych” turnu-  
sach wianki puszczane są o  
każdej porze roku – byle tyl-  
ko jezioro nie było skute  
lodem. Nadto istnieje domnie-  
manie, że wszystkie, bez  
względu na stopień poczynio-  
nego przez czas żółknięcia  
metryki urodzenia, przedsta-  
wicielki płci pięknej nie straci-  
ły przywileju plecenia i wodo-  
wania wianków. Ach, jaki to  
piękny gest męskiej części  
turnusu, prawda?



Jutro zaszaleję na  
dyskotece, o – tak wła-  
śnie! Teraz znowu kilka  
słów do siebie samego:  
– To twój drugi oddech  
– Zyga! Do końca turnu-  
su jeszcze dziewięć dni.  
A za jedenaście miesięcy  
TURNUS 40-LECIA  
TURNUSÓW. Nie mo-  
żesz się nie załapać!







# Uroki życia w rzeźbie i na płótnie

Galeria Sztuki Politechniki Krakowskiej „Kanonicza 1” i Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych zaprosiły 26 sierpnia na wernisaż rzeźbiarza Marka Anczyka i plastyka Wiesława Dryndy.

Obaj artyści są absolwentami Studium Wiedzy o Sztuce przy Politechnice Krakowskiej, prowadzonego pod kierownictwem profesora Wiktora Zina, obaj też pochodzą z Lublińca.

Prace rzeźbiarskie Marka Anczyka prezentowane były m.in. na Przeglądzie Twórczości Artystycznej w Dąbrowie Górniczej oraz pokonkursowej wystawie „Rzeźba ludowa Polski środkowej” w Przedborzu także na corocznej Wystawie Twórczości Osób Niepełnosprawnych Ziemi Lublinieckiej. Tematyka jego rzeźb jest bardzo różnorodna i równie bogaty jest sposób ich wykonania i rodzaj drewna. Za pomocą dłuta, piłki, młotka tworzy figury, płaskorzeźby, maski itp. Na krakowskiej wystawie zgromadzono przede wszystkim rzeźby o motywach religijnych i rodzinnych.

Wiesław Drynda to artysta wszechstronny. Obok malarstwa interesuje się fotografią i poezją, a fascynują go

krajobrazy rodzinnych stron. Udział w licznych warsztatach plastycznych i plenerach zapewnił mu stałe doskonalenie umiejętności. Od roku 1981 uczestniczący w szeregu wystaw, m.in. na Ogólnopolskiej Wystawie Amatorskiej Twórczości Plastycznej Inwalidów

w Warszawie (Stara Pomarańczarnia), Krajowej Wystawie Twórczości Plastycznej Osób Niepełnosprawnych i od 1999 r. w Przeglądzie Twórczości Osób Niepełnosprawnych w Lublińcu, a indywidualnie wystawiał swoje prace w Ośrodku „Silesiana” koło Lublińca oraz w Legnicy. W roku 2000 otrzymał wyróżnienie z rąk burmistrza Lublińca.

Prezentowane na krakowskiej wystawie prace W. Dryndy to wykonane w technikach mieszanych akwarele, pastele, prace w kredce, tuszu i inne. Wszystkie one są piękne, pogodne, niosą radość i uśmiech. Niebieskie wydmy, czerwone zachody słońca, cytrynowożółte łąki nastrajają łagodnie i pozytywnie. Ktoś nadał tej wystawie tytuł „Uroki życia na prowincji”. I tak jest w istocie.

Uśmiechnięci artyści byli pogodnym dopełnieniem wernisażu. Oni tę pogodę mieli w sobie i rozdawali ją hojnie.

Gościnne progi Galerii „Kanonicza 1” w Krakowie po raz kolejny pokazały nietuzinkowych artystów. W to miejsce warto systematycznie zaglądać.

Iwona Kucharska  
fot. ina-press



Na wernisażu od lewej: Wiesław Drynda i Marek Anczyk







Na otwarciu Mistrzostw stoją od lewej: Janusz Florek, Andrzej Saluda, Stanisław Włodowski (trener), Zygmunt Kawecki (kierownik ekipy), Jolanta Szulc, Wojciech Gawroński (lekarz), Krystyna Grabowska (kierownik techniczny), Sławomir Okoniewski, wolontariusz – opiekun ekipy z ramienia organizatora, Anna Krzak (konsul RP), siedzą: Waldemar i Beata Andruszkiewicz

## Strzelanie w Korei

*Mistrzostwa Świata Niepełnosprawnych w strzelectwie sportowym w Korei, które odbyły się w dniach 2-13 lipca zebrały doborową stawkę 227. zawodników z całego świata.*

Powitanie w Korean Folk Village

**E**kipa polska licząca 10 osób, w tym sześciu zawodników, miała ciężki orzech do zgryzienia. Ostatecznie drużyna w składzie: Waldemar Andruszkiewicz, Andrzej Saluda, Jolanta Szulc zajęła 5. miejsce w kategorii R<sub>3</sub> – karabin pneumatyczny. W kategorii R<sub>6</sub> (karabin dowolny – 60 strzałów leżąc) Waldemar Andruszkiewicz zdobył brązowy medal – pierwszy polski medal w strzelaniu zdobyty na Mistrzostwach Świata Niepełnosprawnych. Sławomir Okoniewski natomiast w kategorii P<sub>1</sub>



Zwycięcy w kategorii karabin dowolny: Jonas Jacobsson (Szwecja), Daniel de Michiel (Włochy), Waldemar Andruszkiewicz (Polska)

(pistolet SH<sub>1</sub>) wystrzelał czwarte miejsce.

Ostatecznie polska drużyna uplasowała się w pierwszej dwudziestce czyli w środku tabeli 38. państw – uczestników Mistrzostw Świata.

Imprezy towarzyszące Mistrzostwom uatrakcyjniły zawodnikom pobyt w Korei. Podczas uroczystego otwarcia MŚ nastąpiło spotkanie z konsulem Polski – Anną Krzak, później odbyło się spotkanie w Ambasadzie Polskiej oraz zwiedzanie Seulu (samochodem ambasady) oraz Koreańskiej Wioski Folklorystycznej.

IKa



nowoczesny sprzęt  
do odnowy biologicznej  
i rehabilitacji

# WIELSPIN

## W TROSCE o Twoje ZDROWIE



### FOTELE TERAPEUTYCZNE

ALPHA 2000, TOKIO 2008, HYBRID 2009

### MATERACE TERAPEUTYCZNE

VITALAX, BEMER 3000

### TERAPEUTYCZNE MASAŻU KRĘGOSŁUPA

- ♦ likwidacja dolegliwości bólowych w obrębie kręgosłupa
- ♦ usprawnienie procesów fizjologicznych
- ♦ relaks i odprężenie

## SYSTEM TERAPII ŚWIATŁEM



BIOPTRON PRO



BIOPTRON 2



BIOPTRON COMPACT

### STOSOWANIE TERAPII ŚWIATŁEM

wspiera organizm w samoleczeniu w przypadkach dotyczących

- ♦ medycyny - rany, blizny, poparzenia nadciśnienie, bóle
- ♦ chorób skóry - alergie, egzemy, wypryski
- ♦ kontuzji i urazów sportowych
- ♦ kosmetyki - trądzik, wypryski, pielęgnacja skóry



DWIE KATEGORIE ZPCh?

## Uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zmian w ustawie o rehabilitacji

*Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych wystąpiła 26 listopada 2001 r. z wnioskiem o stwierdzenie konstytucyjności zmian w ustawie o rehabilitacji osób niepełnosprawnych wprowadzonych na wniosek Ministerstwa Finansów podczas poprzedniej kadencji Sejmu i obowiązujących od 1 stycznia 2000 r. 25 czerwca uzyskała korzystne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności z Konstytucją RP tych zmian, co rodzi poważne skutki prawne i finansowe.*

Zgodnie z wyrokiem TK już 5 sierpnia upłynął termin, do którego zainteresowani pracodawcy mogli wnosić odwołania od niekorzystnych dla nich decyzji urzędów skarbowych wydanych w dniach od 1 stycznia 2000 roku do 25 czerwca 2002 roku (w zakresie rozstrzygnięcia Trybunału). Ponieważ Dziennik Ustaw z dnia 5 lipca br. z tym wyrokiem nie ukazał się do końca lipca (!), jedynym źródłem wiedzy dla zainteresowanych uzyskaniem odszkodowań była strona internetowa POPON oraz szkolenia zorganizowane przez nią w okresie od 29 lipca do 1 sierpnia w Bydgoszczy, Poznaniu, Wrocławiu i Sosnowcu. Jakkolwiek więc upłynął już termin składania wniosków odszkodowawczych, warto przyrzeć się bliżej niemal 20-stronicowemu uzasadnieniu Trybunału Konstytucyjnego w tej fundamentalnej dla środowiska sprawie.

Trybunał obradował w składzie: Janusz Niemcewicz – przewodniczący, Jerzy Ciemniowski, Marian Grzybowski, Jadwiga Skórzewska-Łosiak – sprawozdawca i Bohdan Zdziennicki. Przedmiotem posiedzenia było zbadanie zgodności art. 1 pkt 8 w związku z art. 3 ustawy z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 95, poz. 1100) w zakresie, w jakim pozbawia przedsiębiorców prowadzących zakłady pracy chronionej przed upływem trzyletniego okresu, przewidzianego w art. 30 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 listopada 1999 r. (Dz. U. Nr 123, poz. 776 i Nr 160, poz. 1082, z 1998 r. Nr 99, poz. 628, Nr 106, poz. 668, Nr 137, poz. 887, Nr 156, poz. 1019 i Nr 162, poz. 1118 i 1126 oraz z 1999 r. Nr 49, poz. 486 i Nr 90, poz. 1001), uprawnień określonych w art. 31 ust. 1 pkt 2 powołanej

wyżej ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. – w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 listopada 1999 r., w związku z art. 14a ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym – w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 listopada 1999 r. – (Dz. U. Nr 11, poz. 50, Nr 28, poz. 127 i Nr 129, poz. 599, z 1994 r. Nr 132, poz. 670, z 1995 r. Nr 44, poz. 231, i Nr 142, poz. 702 i 703, z 1996 r. Nr 137, poz. 640, z 1997 r. Nr 111, poz. 722, Nr 123, poz. 776 i 780, Nr 137, poz. 926, Nr 141, poz. 943 i Nr 162, poz. 1104, z 1998 r., Nr 139, poz. 905 i Nr 161, poz. 1076 oraz z 1999 r. Nr 50, poz. 499 i Nr 57, poz. 596) – z art. 2 Konstytucji – przez to, że narusza wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego – zasady: ochrony praw słusznie nabytych i ochrony interesów w toku, zmieniając przed upływem oznaczonego w decyzji administracyjnej okresu istotne elementy przyznanego tą decyzją statusu zakładu pracy chronionej i nakładając nowe obowiązki, nie obciążające wszystkich przedsiębiorców, a tylko tych, którzy prowadzą ZPCh. Ponadto wnioskodawca postulował zbadanie zgodności art. 2 pkt 2 w związku z art. 4 ustawy z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. Nr 95, poz. 1101) w zakresie, w jakim pozbawia przedsiębiorców prowadzących ZPCh przed upływem trzyletniego okresu przewidzianego w art. 30 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 listopada 1999 r. – uprawnień określonych w art. 31 ust. 1 pkt 1 w związku z ust. 2 tegoż artykułu powołanej wyżej ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 listopada 1999 r., z art. 2 Konstytucji RP, przez to, że narusza wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego – zasady: ochrony praw słusznie nabytych i ochrony interesów w toku, zmieniając przed upływem oznaczonego w decyzji administracyjnej okresu, istotne elementy przyznanego tą decyzją statusu ZPCh.



# Uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego

Należy zatem zwrócić uwagę, że wyrok nie dotyczy wszystkich ZPCh, a jedynie tych, które w dniu 1 stycznia 2000 r. miały przyznany status ZPCh na czas określony.

Trybunał stwierdził niezgodność z zasadą ochrony praw nabytych i zasadą ochrony interesów w toku, wyrażonymi w art. 2 Konstytucji, w zakresie, w jakim nie przewiduje regulacji przejściowych niezbędnych dla zapewnienia ochrony interesów prowadzących ZPCh, którzy – w zaufaniu do dotychczasowych przepisów – rozpoczęli realizację długookresowych przedsięwzięć na rzecz osób niepełnosprawnych zatrudnionych w ich zakładach art. 1 pkt 8 w związku z art. 3 ustawy z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 95, poz. 1100) w zakresie, w jakim zmienia zasady wyliczania kwoty tego podatku podlegającej zwrotowi na rzecz ZPCh, przed upływem trzyletniego okresu posiadania statusu.

Stwierdził ponadto niezgodność art. 2 pkt 2 w związku z art. 4 tejże ustawy, zmieniającej ustawę o rehabilitacji z tym samym artykułem Konstytucji i w tym samym zakresie.

W uzasadnieniu Trybunał przypomniał, że POPON jako wnioskodawca zwracał uwagę, iż w dniu 30 listopada 1999 r. obowiązywały wydane na okres trzech lat decyzje w sprawach przyznania statusu. Decyzje te uprawniały przedsiębiorcę prowadzącego taki zakład do korzystania ze zwolnienia z podatków (w tym podatku dochodowego) oraz wpłat do urzędu skarbowego należności z tytułu podatku od towarów i usług. Zwolnienia te – w swojej istocie – kierowały środki, przeznaczane przez innych przedsiębiorców na podatki, do funduszy celowych przeznaczonych na rehabilitację osób niepełnosprawnych, m.in. do zakładowego funduszu rehabilitacji oraz do PFRON. Przyjęte rozwiązania ustawowe tworzyły na okres trzech lat stabilną sytuację prawną przedsiębiorców, którzy aby spełnić wymagane dla uzyskania decyzji warunki odpowiednio pokierowali swymi sprawami majątkowymi. Uzyskanie przez przedsiębiorcę dla prowadzonego przezeń przedsiębiorstwa statusu ZPCh wiąże się z zaangażowaniem finansowym i utratą szans na rynku. Elementarne poczucie sprawiedliwości wymaga, aby jednostka, po motywowanym przez ustawodawcę pokierowaniu swymi sprawami, mogła liczyć na rekompensatę w postaci zapewnionych przez ustawodawcę ulg i korzyści. W dniu 30 listopada 1999 r. przedsiębiorcy, w stosunku do których zapadły ostateczne decyzje, obowiązujące przez 3 lata, w sprawie przyznania statusu ZPCh mieli w pełni ukształtowaną sytuację prawną i mieli pełne prawo oczekiwać, że ich sytuacja w okresie pozostającym do upływu tego trzylecia może zostać zmieniona co najwyżej przez normy prawne adresowane do wszystkich przedsiębiorców, a nie przez normy adresowane jedynie do nich. Wprowadzone 1 stycznia 2000 roku zmiany ustawowe dotyczyły także tych podatników, w stosunku do których nie utraciły jeszcze mocy obowiązującej decyzje w sprawie przyznania statusu ZPCh,

zarówno w zakresie rozliczania podatku VAT, jak i podatku dochodowego. Radykalność zmian i zwiększenie ciężarów podatkowych oraz brak *vacatio legis* naruszyły zaufanie jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadą ochrony interesów w toku. Tym samym w ustawach dotyczących tych uprawnień winny znaleźć się przepisy przejściowe, pozwalające na wykorzystywanie ustawowych zwolnień w okresie poprzedzającym utratę mocy przez decyzję w sprawie przyznania statusu ZPCh. POPON podtrzymał również swój wniosek, ustosunkowując się pismem z dnia 20 marca 2002 r. do stanowiska prokuratora generalnego, a pismem z dnia 13 czerwca 2002 r. do stanowiska ministra finansów, podkreślając, że ustawodawca nie tylko zmienił zwolnienie od wpłat do urzędu skarbowego należności z tytułu podatku od towarów i usług na prawo otrzymania częściowego lub całkowitego zwrotu podatku, ale również istotnie obniżył wysokość zwracanej kwoty, a ponadto polemizując z poglądem, że decyzja w sprawie przyznania statusu ZPCh nie wywiera skutków w sferze prawa podatkowego.

W ocenie POPON decyzja ta tworzy na trzy lata nową sytuację prawną przedsiębiorcy, na którą składają się zarówno konkretne obowiązki, jak i uprawnienia wyraźnie ukształtowane przez ustawodawcę. Status ZPCh charakteryzuje się tym, że najpierw spełnia się obowiązki, a później wykonuje uprawnienia. Interesy przedsiębiorcy są więc w toku aż do momentu „skonsumowania” uprawnień. Niekwestionowane prawa ustawodawcy do pozbawiania podatników uprzednio przyznanych uprawnień nie mogą jednak pozbawiać ich norm przejściowych, pozwalających wyzyskać uprawnienia przyznane im na czas określony.

Z takim stanowiskiem nie chciał się w kolejnym piśmie zgodzić ani prokurator generalny, ani minister finansów, bowiem – zdaniem tego ostatniego – „wprowadzenie trzyletniego limitu czasowego obowiązywania decyzji o przyznaniu statusu ZPCh nie miało na celu zapewnienia adresatom tych decyzji praw do stosowania w tym okresie określonych ulg podatkowych, ale wyeliminowanie z systemu ulg tych pracodawców, którzy nie spełniali warunków określonych w ustawie”, a „uznaniu zwolnień zakładów pracy chronionej z wpłaty podatku VAT do urzędu skarbowego za przedmiot praw nabytych stoi ponadto na przeszkodzie zasada powszechności opodatkowania tym podatkiem, wyrażona w art. 2 ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym”. W piśmie resortu finansów powrócił refren „negatywnej oceny działania ulg w podatku VAT”, „elementów kryminogennych”, „szóstej dyrektywy UE” czy fakt, że „system ulg w podatku dochodowym był wyjątkowo kosztowny dla budżetu państwa i sprzyjał różnego rodzaju patologiom”. Szczególny wydzźwięk dla pamiętających klimat „dyskusji” z resortem w roku 1999 mają stwierdzenia, że „prace nad zmianą zasad rozliczania podatku VAT rozpoczęły się w roku 1998 i były prowadzone z udziałem organizacji zrzeszających pracodawców prowadzących



## w sprawie zmian w ustawie o rehabilitacji

zakłady pracy chronionej. Wprowadzone zmiany nie stanowiły zatem zaskoczenia dla pracodawców”.

Jako żywo nie przypominamy sobie tak przedstawionego udziału tych organizacji w wymienionych pracach, chyba że za taki można uznać prezentację licznych analiz, opinii i stanowisk jednoznacznie wykazujących negatywne skutki rządowych propozycji fiskalnych dla chronionego rynku pracy.

Marszałek Sejmu uważał, że „ustawodawca w sposób wyraźny zastrzegł w art. 31 ust. 1 pkt 2 in fine ustawy o rehabilitacji, iż prowadzący ZPCh korzysta ze zwolnienia przewidzianego w tym przepisie z uwzględnieniem zasad określonych w odrębnych przepisach. Prowadzący taki zakład musiał w związku z tym liczyć się z możliwością zmiany tych odrębnych przepisów, a „zaskarżone przepisy nie pozbawiają pracodawcy prowadzącego zakład pracy chronionej tego statusu, modyfikują tylko zakres ulg i zwolnień, które przysługiwały przed nowelizacją. Celem nowelizacji była likwidacja nieprawidłowości i nadużyć, jakie miały miejsce na gruncie dotychczasowych przepisów”.

Z kolei premier skoncentrował się na ewentualnych konsekwencjach finansowych stwierdzenia niezgodności zaskarżonych przepisów z Konstytucją, podkreślając, że w zakresie podatku VAT i akcyzy „ujemne konsekwencje wyniosłyby ok. 660 milionów złotych. Wyliczenie to nie obejmuje skutków związanych z przywróceniem dotychczasowego systemu zwolnień”, a w zakresie podatku dochodowego „dokładniejsze określenie skutków finansowych orzeczenia nie jest możliwe. Skutki te nie powinny jednak przekroczyć dla 2000 r. – 447,2 milionów złotych, dla 2001 r. – 440,4 milionów złotych oraz dla 2002 r. – 461,9 milionów złotych”.

Na rozprawie 25 czerwca 2002 r. pełnomocnicy POPON podtrzymali stanowisko wyrażone we wniosku oraz w pismach dodatkowych. Zaznaczyli, że decyzja wydawana zgodnie z art. 30 ust. 1 ustawy o rehabilitacji wywołuje skutki prawne, w tym także te nie wynikające z treści decyzji, ale wynikające z przepisów ustaw, uzależniających korzystanie z określonych uprawnień lub wypełnianie określonych obowiązków od uzyskania statusu ZPCh. Wskazywali również, że utrata preferencji podatkowych, wskutek wejścia w życie od 1 stycznia 2000 r. zaskarżonych przepisów, spowodowała drastyczne obniżenie poziomu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. W trakcie rozprawy pełnomocnicy wnioskodawcy wnieśli o dołączenie do akt sprawy dodatkowych dokumentów, które ich zdaniem obrazują słuszność przedstawionych twierdzeń. Trybunał przychylił się do wniosku i włączył przedmiotowe dokumenty do akt sprawy. Przedstawiciele pozostałych uczestników postępowania również podtrzymali stanowiska i argumentację wyrażoną wcześniej na piśmie i wnieśli o uznanie zaskarżonych przepisów za zgodne z art. 2 Konstytucji. Przedstawiciel ministra finansów zaznaczył m.in., że w jego ocenie status ZPCh wynika

z samej ustawy, a decyzja jest wyłącznie potwierdzeniem spełnienia warunków ustawowych. Zatem, zdaniem ministra finansów, z takiej decyzji nie wynikają żadne uprawnienia. Zaznaczył też, że w 2000 r. straciło wprawdzie pracę ponad osmiuset niepełnosprawnych, jednak równocześnie blisko osiemset osób zostało zatrudnionych w nowo powstałych ZPCh.

W obszernym uzasadnieniu sentencji wyroku Trybunał Konstytucyjny przypomniał m.in., że w myśl art. 69 Konstytucji władze publiczne mają obowiązek udzielać osobom niepełnosprawnym, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej, a – po zanalizowaniu uprawnień związanych ze statusem ZPCh w kształcie przed wprowadzeniem radykalnych zmian w styczniu 2000 r. – że „środki zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych mogły być wykorzystywane nie tylko na finansowanie działań o charakterze jednorazowym, ale również na finansowanie przedsięwzięć inwestycyjnych realizowanych w dłuższych przedziałach czasowych, wykraczających poza horyzont czasowy jednego roku podatkowego”. Po dokonaniu zmiany ustawy o rehabilitacji sytuacja uległa zmianie, nastąpiło bowiem zwiększenie obciążeń podatkowych osób prowadzących ZPCh. Co więcej – konsekwencją wprowadzonych zmian jest zatem zmniejszenie środków pozostających do dyspozycji ZPCh, a także opóźnienie momentu, od którego środki te znajdują się w dyspozycji tej osoby. Efektem nowelizacji jest ponadto zmniejszenie środków PFRON. W zakresie podatku dochodowego, w konsekwencji zmian, środki odpowiadające kwotom należnego podatku dochodowego, które przed 1 stycznia 2000 r. przekazywane były w 10 proc. na PFRON, a w 90 proc. na ZFRON, są przekazywane na konto właściwych urzędów skarbowych i stanowią przychody budżetu państwa.

TK wielokrotnie przypominał, że parlament jest uprawniony do stanowienia prawa odpowiadającego założonym celom politycznym i gospodarczym. Konstytucja pozostawia szczególnie szeroką swobodę regulacyjną w zakresie wprowadzania i znoszenia zwolnień i ulg podatkowych. Swoboda w kształtowaniu materialnych treści prawa podatkowego jest jednak równoważona istnieniem obowiązku przestrzegania konstytucyjnych standardów demokratycznego państwa prawnego. Do standardów tych należy w szczególności zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, a także zasady ochrony praw nabytych oraz ochrony interesów w toku, które stanowią konkretyzację wymienionej zasady konstytucyjnej. Zasada ochrony praw nabytych zakazuje arbitralnego znoszenia lub ograniczania praw podmiotowych przysługujących jednostce, nie ma ona jednak charakteru bezwzględnie. Trybunał przypomniał, że Konstytucja dopuszcza ograniczanie lub znoszenie praw nabytych w razie kolizji wartości znajdujących się u podstaw tej zasady z innymi wartościami konstytucyjnymi. Ograniczenie lub zniesienie praw nabytych jest



# Uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego

dopuszczalne pod warunkiem, że takie działanie jest konieczne dla realizacji innych wartości konstytucyjnych, które w danej sytuacji mają pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi się u podstaw zasady ochrony praw nabytych. Prawodawca powinien jednak ograniczyć do niezbędnego minimum negatywne skutki dla jednostki i wprowadzić rozwiązania, które ułatwiają dostosowanie się do nowej sytuacji. Zasada ochrony interesów w toku zapewnia ochronę jednostki w sytuacjach, w których rozpoczęła ona określone przedsięwzięcia na gruncie dotychczasowych przepisów. Również ta zasada nie ma charakteru bezwzględniego. Obowiązek ten ma jednak bardziej kategoryczny charakter, jeżeli prawodawca wyznaczył pewne ramy czasowe, w których miało być możliwe prowadzenie określonych przedsięwzięć według z góry ustalonych regul. Interesy w toku podlegają bardziej intensywnej ochronie, jeżeli prawodawca ustanowił regulacje prawne dotyczące ściśle określonych rodzajów przedsięwzięć.

W ocenie ministra finansów przedmiotem decyzji administracyjnych nadających status ZPCh nie były sprawy podatkowe, a sama decyzja nie dawała prawa do ulg podatkowych. Sytuację prawną osób prowadzących ZPCh wyznacza nie tylko treść danej decyzji, ale całokształt określonych w ustawach praw i obowiązków związanych z prowadzeniem wymienionych zakładów.

Należy szczególnie podkreślić wyrażoną przez Trybunał opinię, iż „fakt, że przywileje podatkowe zakładów pracy chronionej zostały uregulowane w odrębnych ustawach nie ma w rozpoznawanej sprawie istotnego znaczenia. Również to, że art. 31 ust. 1 pkt 2 in fine ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych stanowi, iż prowadzący zakład jest zwolniony w stosunku do niego z wpłat do urzędu skarbowego należności z tytułu podatku od towarów i usług, z uwzględnieniem zasad określonych w odrębnych przepisach, nie może uzasadniać ograniczenia zakresu ochrony zaufania jednostki do państwa i do prawa. Regulacja statusu zakładów pracy chronionej zawarta w różnych ustawach stanowi bowiem jedną całość”.

W ocenie ministra finansów celem ustawodawcy było wprowadzenie mechanizmu kontroli spełniania przez prowadzących ZPCh przesłanek ustawowych, uprawniających do korzystania z uprawnień przewidzianych w ustawach, a nie stworzenie gwarancji stabilności sytuacji prawnej w tym okresie. Trybunał Konstytucyjny nie podzielił w pełni przedstawionego poglądu. Bez względu na realizowane cele, ustawodawca przewidując trzyletni okres obowiązywania decyzji o przyznaniu statusu ZPCh określił tym samym horyzont czasowy dla planowania przyszłych działań związanych z korzystaniem z określonych w ustawach uprawnień i realizacją określonych w nich obowiązków. Jednocześnie horyzont ten przekracza okres roku podatkowego. Należy jednak zgodzić się z uwagą ministra finansów,

że horyzont ten nie został ustalony dla bliżej określonego przedsięwzięcia. Przepisy ustawowe obowiązujące do 31 grudnia 1999 r. stanowiły ramy prawne dla podejmowania wszelkiego rodzaju przedsięwzięć gospodarczych, które mogły być rozłożone w czasie. Osoba prowadząca ZPCh miała w każdym razie prawo oczekiwać, że w czasie obowiązywania decyzji przyznających status, zakres praw i obowiązków składających się nań nie zostanie zmieniony na jej niekorzyść w sposób arbitralny. Z drugiej strony osoba ta musiała brać pod uwagę możliwość wprowadzenia niekorzystnych dla niej zmian regulacji prawnych, niezbędnych dla lepszej realizacji innych wartości konstytucyjnych.

W ocenie Rady Ministrów z dotychczasowych rozwiązań, zamiast osób niepełnosprawnych, korzystali często prowadzący ZPCh oraz ich nieuczciwi kontrahenci. Proponowana zmiana miała spowodować likwidację szerczących się coraz bardziej nadużyć i wyludzenia nienależnych zwrotów z budżetu. Z kolei projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych został wniesiony przez grupę posłów. W uzasadnieniu projektu zwrócono uwagę, że dotychczasowe rozwiązanie zakładające zwolnienie z podatku dochodowego od osób prawnych jest niekorzystne dla budżetu państwa wobec nieprawidłowości w gospodarowaniu środkami PFRON oraz zakładowych funduszy rehabilitacji. Z analizy dokumentów sejmowych wynika, że w przypadku obu kwestionowanych ustaw, celem ustawodawcy było przeciwdziałanie nadużyciom podatkowym, jakie miały miejsce na gruncie dotychczasowych przepisów. Nie podlega dyskusji, że przestrzeganie prawa i ochrona interesów finansowych państwa stanowią wartości konstytucyjne, które mogą uzasadniać zmiany ustaw podatkowych na niekorzyść podatników. Co więcej, mogą również uzasadniać skrócenie zwykłego okresu *vacatio legis* przy wprowadzaniu zmian przepisów podatkowych.

Zastąpienie możliwości zatrzymania kwoty należnego podatku od towarów i usług prawem do uzyskania częściowego lub całkowitego zwrotu tej kwoty na wniosek zainteresowanego pociąga za sobą konieczność podjęcia dodatkowych czynności przez osoby zainteresowane – zapłaty należnej kwoty oraz złożenia stosownego wniosku o zwrot podatku. Zmiana ta, podobnie jak przesunięcie terminu, w którym prowadzący ZPCh uzyskuje daną kwotę, stanowi pewną niedogodność, ale nie narusza sama w sobie istoty uprawnienia wynikającego z dotychczasowych przepisów i nie zmienia sytuacji prawnej zainteresowanych. Wprowadzone rozwiązania umożliwiają skuteczniejszą kontrolę przestrzegania prawa przez podatników i ułatwiają przeciwdziałanie nadużyciom. Z tego względu pomimo wynikających stąd niedogodności dla podatników, nie zachodzą podstawy do stwierdzenia niezgodności wprowadzonych zmian z zasadą ochrony praw nabytych ani z zasadą ochrony interesów w toku.



## w sprawie zmian w ustawie o rehabilitacji

Bardziej złożony charakter ma natomiast ocena rozwiązań polegających na obniżeniu mnożnika, stosowanego przy obliczaniu kwoty podlegającej zwrotowi, dla osób o lekkim lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Rozwiązanie to prowadzi do zmniejszenia wielkości zwracanej kwoty podatku w porównaniu z kwotą, którą podatnik prowadzący ZPCh mógł zatrzymać na podstawie przepisów obowiązujących do 31 grudnia 1999 r. Nowa regulacja dotyka istoty uprawnienia zagwarantowanego w dotychczasowych przepisach. Ingeruje w interesy w toku, zmieniając zakres uprawnień w ramach trzyletniego horyzontu czasowego wyznaczonego przez ostateczne decyzje o przyznaniu statusu ZPCh. Ocena dopuszczalności ingerencji państwa w sferę prawnie chronionych interesów jednostki powinna uwzględniać zróżnicowane warunki występujące w konkretnych ZPCh. Istotne znaczenie ma tutaj fakt, czy w danym zakładzie rozpoczęta została realizacja długookresowych przedsięwzięć na rzecz zatrudnionych osób niepełnosprawnych. Inaczej należy ocenić ingerencję dotyczącą zakładów pracy dopuszczających się nadużyć, inaczej natomiast ocenić należy zmianę sytuacji tych firm, w których podjęto realizację określonych przedsięwzięć w interesie pracowników niepełnosprawnych, zaplanowanych na dłuższy okres czasu. Ustawodawca, realizując usprawiedliwione cele, mógł wprowadzić zmiany na niekorzyść prowadzących ZPCh. Należy jednak zwrócić uwagę, że wprowadzone zmiany mogły dotyczyć podmiotów znajdujących się w bardzo zróżnicowanych sytuacjach faktycznych. Obok prowadzących zakłady pracy chronionej, którzy dopuszczali się nadużyć podatkowych, istniały zakłady pracy chronionej, które przestrzegały prawa. Niektóre z tych zakładów mogły zaangażować się w realizację długofalowych programów inwestycyjnych mających na celu stworzenie odpowiednich warunków pracy dla osób niepełnosprawnych. Z tego względu ingerencja w sferę praw nabytych i interesów w toku powinna być połączona z ustanowieniem odpowiednich przepisów przejściowych, uwzględniających słusze interesy tych osób, które w postępowaniu przed właściwym organem mogą wykazać, że podjęły realizację takich przedsięwzięć.

Minister finansów zwraca uwagę, że pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych przygotował różne programy celowe, mające na celu złagodzenie negatywnych konsekwencji wprowadzonych zmian podatkowych. W szczególności uruchomiony został program SEZAM w celu udzielania pomocy ZPCh zagrożonym utratą płynności finansowej. Trybunał komentuje, że „w każdym jednak przypadku stosowne rozwiązania muszą zostać ustanowione przez ustawę. Ustawa musi jednocześnie zawierać precyzyjne regulacje, określające przesłanki korzystania z przewidzianych form pomocy tak, aby wykluczyć arbitralność organów państwowych. Ponadto zakres form pomocy przewidzianych przez ustawę musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do

naruszonych interesów. Brak odpowiednich rozwiązań ustawowych, które spełniałyby przedstawione wymagania, stanowi podstawę do stwierdzenia naruszenia zasady ochrony praw nabytych i zasady ochrony interesów w toku”.

TK stwierdził także, że zaskarżone przepisy ustawy prowadzą do uszczuplenia zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Przepisy te dotyczą istoty uprawnienia zagwarantowanego w dotychczasowych przepisach i naruszają interesy w toku, związane z finansowaniem przedsięwzięć inwestycyjnych na rzecz osób niepełnosprawnych, finansowanych ze środków ZFRON. Ustawodawca powinien był uwzględnić sytuację tych ZPCh. Zaskarżony przepis, wobec braku odpowiednich przepisów przejściowych w tym zakresie, wykracza poza zakres swobody regulacyjnej wyznaczonej przez konstytucyjne zasady ochrony praw nabytych i interesów w toku.

Trybunał, nie kwestionując istoty wprowadzonych zmian, stwierdził niekonstytucyjność zaskarżonych przepisów w zakresie, w jakim pomijają one określone regulacje. Odrębnego rozważenia wymaga w związku z tym kwestia konsekwencji orzeczenia stwierdzającego niekonstytucyjność przepisów z uwagi na pominięcie w nich określonych unormowań. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Skutkiem orzeczenia stwierdzającego niekonstytucyjność zaskarżonego przepisu w zakresie, w jakim pomija określone regulacje, nie jest utrata mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu, ale potwierdzenie – wynikające z Konstytucji – obowiązku ustanowienia regulacji prawnych niezbędnych dla realizacji norm konstytucyjnych.

Podsumowując należy uznać ten wyrok za surową „lekcję” dla ustawodawcy, który – nawet w intencjach szlachetnych – nie może tworzyć prawa niechlujnie, z pogwałceniem wartości nadrzędnych. Nie można zaostreć restrykcji wobec wszystkich tylko dlatego, że niewielki margines prowadzących ZPCh łamie lub nagina prawo. Wprawdzie nawet wartości konstytucyjne są w określonych sytuacjach niewspółwykonalne, tym niemniej istnieje ich określona hierarchia. Osobną kwestią jest aspekt ekonomiczny postanowienia Trybunału – jakie kwoty budżet państwa będzie musiał wydatkować na zrehabilitowanie szkód poniesionych przez ZPCh w wyniku obowiązywania zakwestionowanych rozwiązań ustawowych, ilu pracodawców złożyło w terminie wnioski odszkodowawcze i jak będzie się kształtować pragmatyka rekompensacyjna. To jest jednak zagadnienie, któremu nasza redakcja będzie się jeszcze przypatrywać w najbliższej przyszłości. Tak czy inaczej – korzystny wyrok TK nie powinien być powodem do tryumfalizmu, raczej – powodem do refleksji nad przyszłym kształtem, systemem funkcjonowania i finansowania rynku pracy chronionej w Polsce.

Oprac. Radek Szary



# Integracja zawodowa i społeczna w ramach

Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych poinformowało, że został opracowany projekt Sektorowego Programu Operacyjnego – Rozwój Zasobów Ludzkich (SPO RZL). Program ten formułuje obszary działania, priorytety oraz zadania przewidziane do realizacji przy wsparciu finansowym Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) – wskazuje też instytucje wdrażające i realizatorów poszczególnych działań.

Nad projektem pracowała specjalnie do tego celu powołana grupa robocza, w skład której wchodził przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, pełnomocnika rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn oraz Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

## Sektorowy Program Operacyjny – Rozwój Zasobów Ludzkich

Polska po przystąpieniu do Unii Europejskiej będzie mogła korzystać z instrumentów finansowych wspierających osiągnięcie spójności społecznej i gospodarczej pomiędzy regionami państw członkowskich UE, czyli z czterech funduszy strukturalnych: Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, Finansowego Instrumentu Wspierania Rybołówstwa oraz z Funduszu Spójności, który finansuje duże inwestycje z dziedziny ochrony środowiska i transportu w najbiedniejszych państwach UE.

Jedną z podstawowych zasad rządzących powyższymi funduszami jest zasada programowania. Jej realizacja polega na konieczności przygotowania przez państwa chcące skorzystać z pomocy strukturalnej strategicznych programów wieloletnich, czyli Narodowego Planu Rozwoju oraz realizujących go programów

operacyjnych, wśród których znalazł się SPO Rozwój Zasobów Ludzkich.

Wszystkie programy opracowywane są na lata 2004-2006.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej odpowiedzialne jest za przygotowanie, a potem za realizację, Sektorowego Programu Operacyjnego – Rozwój Zasobów Ludzkich (SPO RZL), który finansowany będzie ze środków krajowych i środków Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). EFS, oprócz generalnego celu dotyczącego wszystkich funduszy strukturalnych, jakim jest osiągnięcie spójności społecznej i gospodarczej regionów UE, realizuje również założenia Europejskiej Strategii Zatrudnienia. Planuje się, iż na cały program w latach 2004-2006 wydatkowanych będzie 2.373,88 mln euro, w tym wkład krajowy ze środków publicznych wyniesie 634,38 mln euro, co stanowi 26,7 proc. całej kwoty przeznaczonej na program. Środki finansowe podzielono pomiędzy trzy określone w Programie priorytety w następujących proporcjach: 58,7 proc.

przeznaczono na realizację Priorytetu 1 – Aktywna polityka rynku pracy i integracja społeczna, 41,2 proc. na Priorytet 2 – Rozwój społeczeństwa opartego na wiedzy, a 0,1 proc. na tzw. wsparcie techniczne.

Koordynacja przygotowania SPO RZL została powierzona Departamentowi Programów Przedakcesyjnych i Strukturalnych MPiPS.

Głównym celem Sektorowego Programu Operacyjnego – Rozwój Zasobów Ludzkich jest budowa otwartego, opartego na wiedzy społeczeństwa poprzez zapewnienie warunków do rozwoju zasobów ludzkich w drodze kształcenia, szkolenia i pracy.

Głównymi beneficjentami wsparcia dostarczonego w ramach usług dla osób będą bezrobotni, zagrożeni bezrobociem, absolwenci, pracujący chcący podwyższyć swoje kwalifikacje, osoby chcące rozpocząć działalność gospodarczą, pracodawcy (głównie MSP), kobiety, osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, w tym osoby niepełnosprawne, młodzież pochodząca z rodzin patologicznych i wypadająca z systemu szkolnego oraz osoby korzystające długotrwale ze świadczeń pomocy społecznej (osoby uzależnione, bezdomni, byli więźniowie, młodzież opuszczająca placówki opiekuńczo-wychowawcze i rodziny zastępcze, osoby długotrwale bezrobotne pozostające bez pracy powyżej 24 miesięcy u uchodźcy).

Beneficjenci pomocy dostarczanej w ramach usług dla systemów to jednostki centralne (w tym MPiPS oraz MENiS),

## NIE WSZYSCY

### Pomoc dla niepełnosprawnych

Rodzaje zadań realizowanych przez powiaty na rzecz osób niepełnosprawnych, które będą mogły być finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, określił minister pracy i polityki społecznej w rozporządzeniu z dnia 25 czerwca 2002 r., ogłoszonym w Dz. U. nr 96, poz. 861.

Fundusz będzie finansował w części lub w całości udział osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych, zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny, organizację sportu, rekreacji i turystyki oraz uczestnictwo w życiu kulturalnym osób niepełnosprawnych, likwidację barier architektonicznych, budowę i modernizację obiektów służących rehabilitacji, tworzenie i działanie warsztatów terapii zajęciowej oraz szkolenie i przekwalifikowanie osób niepełnosprawnych.

W rozporządzeniu określono wymagania, jakie powinny spełniać podmioty ubiegające się o dofinansowanie i sposób obliczania jego wysokości. I tak np. dofinansowanie uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym przysługuje raz w roku, pod

warunkiem spełnienia określonych kryteriów dochodowych osoby zainteresowanej, a jego wysokość uzależniona jest od stopnia niepełnosprawności.

Wniosek o dofinansowanie zainteresowani składają we właściwym ze względu na miejsce zamieszkania (lub siedzibę) powiatowym centrum pomocy rodzinie. Podstawę dofinansowania ze środków funduszu realizacji zadań określonych w rozporządzeniu (z wyjątkiem przyznania osobie niepełnosprawnej dofinansowania zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze) stanowi pismem umowa zawierana przez starostę z podmiotem, który o nie wystąpił.

Rozporządzenie weszło w życie 9 lipca br. z wyjątkiem par. 14 ust. 4. zgodnie z którym dofinansowanie uczestnictwa osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w turnusach rehabilitacyjnych następuje na podstawie faktury lub innego dokumentu potwierdzającego zakup usługi, który będzie obowiązywał od 1 stycznia 2003 r.

Marzena Jurczewska  
Gazeta Prawna z 9.07.2002 r.



# Sektorowego Programu Operacyjnego

instytucje rynku pracy (publiczne i niepubliczne), samorządy, placówki edukacyjne i partnerzy społeczni, w tym organizacje pozarządowe.

## Priorytet 1 SPO RZL

### Aktywna polityka rynku pracy i integracja społeczna

Celem priorytetu jest zwiększenie możliwości na uzyskania i utrzymania zatrudnienia, zmniejszenie liczby bezrobotnych i poziomu długotrwałego bezrobocia oraz ograniczenie skutków długotrwałego bezrobocia poprzez podniesienie jakości służb zatrudnienia i upowszechnienie systemu doradztwa zawodowego i informacji zawodowej, ułatwienie startu zawodowego absolwentom szkół, aktywizację zawodową bezrobotnych, podwyższenie i uaktualnienie kwalifikacji zawodowych osób pracujących w gospodarce narodowej, poprawę sytuacji kobiet na rynku pracy, poprawę poziomu przygotowania zawodowego i mobilności zawodowej grup szczególnego ryzyka, włączając wzmocnienie zaangażowania pracodawców i partnerów społecznych oraz poprawę skuteczności działania instytucji i organizacji zajmujących się grupami szczególnego ryzyka.

W ramach powyższego priorytetu planuje się realizację następujących działań:

Działanie 1 – rozwój i modernizacja instrumentów i instytucji rynku pracy

Działanie 2 – wspieranie młodzieży poszukującej pracy

Działanie 3 – przeciwdziałanie i zwalczanie długotrwałego bezrobocia

Działanie 4 – aktywizacja zawodowa i społeczna młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym

Działanie 5 – integracja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych

Działanie 6 – wspieranie integracji zawodowej i społecznej grup szczególnego ryzyka

Działanie 7 – integracja i reintegracja zawodowa kobiet.

Dla czytelników „NS” szczególnie interesujące będzie Działanie 5, którego cele i opis prezentujemy poniżej.

### Działanie 1.5. Integracja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych

#### Cel działania:

Tworzenie nowych i doskonalenie dotychczasowych instrumentów zwiększających możliwości osób niepełnosprawnych na rynku pracy.

#### Opis działania:

– wspieranie rehabilitacji zawodowej poprzez doradztwo i poradnictwo zawodowe oraz szkolenia adresowane do osób niepełnosprawnych zamierzających podjąć pracę po raz pierwszy oraz osób niepełnosprawnych długotrwale pozostających bez pracy, a także do osób niepełnosprawnych zamierzających podjąć samodzielną działalność gospodarczą; testowanie umiejętności i dostosowywanie miejsc pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych. Szkolenia te m.in. umożliwią odbycie staży pracy u pracodawców

na chronionym i otwartym rynku pracy i uzyskanie zatrudnienia po odbyciu stażu pracy. Działaniem uzupełniającym będą subsydia dla pracodawców na szkolenie personelu w zakresie pracy z osobami niepełnosprawnymi. Ponadto przewiduje się szkolenia służb zatrudnieniowych w zakresie podnoszenia umiejętności poszukiwania miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych i w szczególności prowadzenia opieki w pierwszych miesiącach po podjęciu pracy przez osoby niepełnosprawne.

– promowanie zatrudniania osób niepełnosprawnych, w tym w szczególności osób wkraczających po raz pierwszy na rynek pracy oraz równoważenie kosztów zatrudnienia wynikających ze skutków niepełnosprawności pracownika,

– wspieranie integracji młodzieży niepełnosprawnej poprzez przygotowanie uczniów ostatnich klas ponadpodstawowych szkół specjalnych do umiejętnej autoprezentacji i aktywnego samodzielnego poszukiwania pracy,

– promowanie elastycznych i alternatywnych form zatrudnienia (telepraca, praca na żądanie, praca na telefon),

– tworzenie i aktualizacja centralnej i regionalnych baz danych dotyczących niepełnosprawności (m.in. osób niepełnosprawnych, służb, instytucji i organizacji działających na rzecz tych osób, infrastruktury i jej przystosowania oraz podnoszenie kwalifikacji służb wdrażających).

Na podstawie materiałów MPiPS oprac. G.S.

## PRZECZYTALI

### NSA o problemach zakładu pracy chronionej

Na skutek ogłoszenia upadłości upadły jest zastąpiony przez syndyka masy upadłości w dotychczasowych czynnościach, ale ta okoliczność nie pozbawia upadłego statusu podatnika podatku od towarów i usług – stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny.

Wyrok tej treści zapadł po rozpoznaniu skargi syndyka upadłego przedsiębiorstwa leasingowego mającego status zakładu pracy chronionej na decyzję izby skarbowej o odmowie zwrotu wpłaconej kwoty podatku od towarów i usług (I SA/Kr 1841/00, niepublikowany). Konflikt dotyczył interpretacji art. 14a ustawy o VAT w przypadku, gdy zakład pracy chronionej, mimo upadłości, prowadzi nadal działalność gospodarczą, dysponując stosownym zezwoleniem sądu upadłościowego.

Zdaniem organów podatkowych, gdy upadły zalega z podatkami stanowiącymi dochód budżetu państwa, nie może skutecznie żądać zwrotu wpłaconej kwoty VAT, co wyraźnie wynika z treści art. 14a ust. 7 pkt 2 ustawy o VAT.

### Zarzuty syndyka

Takiemu rozumowaniu syndyk zarzucił całkowite pominięcie regulacji prawa upadłościowego. W szczególności wskazał, że od dnia objęcia przez niego zarządu masą upadłości wszelkie należności publicznoprawne są na bieżąco regulowane i w tym zakresie nie istnieją żadne zaległości podatkowe. Wskazywał również na regulację prawa upadłościowego, która zakazuje dowolnego zaspokajania wierzycieli masy upadłościowej. Jego zdaniem interpretacja organów podatkowych prowadzi do powstania sytuacji, w której upadły zakład pracy chronionej, prowadzący po ogłoszeniu upadłości działalność gospodarczą, nie może skorzystać ze zwrotu VAT, bowiem prawo upadłościowe nie pozwala syndykowi na wybiórcze spłacenie zaległości podatkowych upadłego, co pozwoliłoby na odzyskanie uprawnienia do uzyskiwania zwrotu VAT.

### Sąd oddalił skargę

Rozpoznając skargę NSA zajął się problemem statusu prawnego syndyka w postępowaniu upadłościowym. Podzielając stanowisko organów podatkowych sąd stwierdził, że zwrot podatku przysługuje upadłemu mającemu status zakładu pracy



chronionej, a nie syndykowi masy upadłości. Konsekwencją tego poglądu jest konieczność przyjęcia, że przesłanki uzasadniające zwrot podatku należy badać w odniesieniu do upadłego, a nie do syndyka. Ze względu na to sąd oddalił skargę syndyka, bowiem jeżeli w dacie złożenia wniosku o zwrot podatku występowały u upadłego zaległości w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa, nieistotne jest, czy powstały one przed czy po ogłoszeniu upadłości.

Przedstawione stanowisko sądu należy zaakceptować, ponieważ na skutek ogłoszenia upadłości upadły jest zastąpiony przez syndyka, co w żadnym razie nie wyłącza sprzedaży towarów i usług dokonywanych przez syndyka spod opodatkowania VAT. Przyjmuje się, że dopóki syndyk dokonuje w imieniu i na rzecz upadłego czynności objętych VAT, brak jest podstaw do wykreślenia takiego podatnika z rejestru i unieważnienia nadanego mu numeru identyfikacji podatkowej.

Warto jednak podkreślić, że zaprezentowana w omówionym orzeczeniu ścisła wykładnia ustawy o VAT będzie miała duże znaczenie dla praktyki postępowań upadłościowych przedsiębiorstw dysponujących statusem zakładu pracy chronionej.

#### Zaległości w zapłacie podatków

Ponieważ regułą jest, że upadłe zakłady pracy chronionej zalegają z zapłatą podatków stanowiących dochód budżetu państwa, zaś prawo upadłościowe wyklucza dowolną spłatę długów powstałych przed ogłoszeniem upadłości, upadli prowadzący nadal działalność gospodarczą nie będą mogli skorzystać z uprawnień do zwrotu VAT. Brak takiego zwrotu przy zmniejszonej konkurencyjności zakładów pracy chronionej zatrudniających osoby niepełnosprawne wykluczy w zasadzie możliwość ich sanacji w toku postępowania upadłościowego.

Syg. *atk I SA/Kr 1841/00, niepublikowany.*

**Tomasz Hutor**

Gazeta Prawna z 9.08.2002 r.

### Nowy wykaz chorób zawodowych

Rada Ministrów przyjęła (obowiązujące od 3 września br.) rozporządzenie w sprawie wykazu chorób zawodowych, szczegółowych zasad postępowania w sprawach zgłoszenia podejrzenia, rozpoznawania i stwierdzenia chorób zawodowych oraz podmiotów właściwych w tych sprawach, zmieniając dotychczasowe zapisy w tym zakresie po blisko 20 latach. Konieczność stworzenia nowego wykazu chorób zawodowych podyktowana była zmieniającą się wiedzą medyczną i koniecznością dostosowania listy chorób zawodowych do wykazu zalecanego przez Komisję Europejską. W rozporządzeniu określa się szczegółowo obowiązki Państwowej Inspekcji Sanitarnej, pracodawcy i jednostek medycyny pracy, definiując szczegółowo zakres obowiązków każdego z tych podmiotów w sprawie postępowania odnośnie chorób zawodowych. Rozporządzenie wprowadza dwa szczeble jednostek zajmujących się orzecznictwem w zakresie chorób zawodowych. Pierwszym z nich mają być wojewódzkie ośrodki medycyny pracy oraz katedry, poradnie i kliniki chorób zawodowych akademii medycznych. Jednostkami orzecznictwa drugiego szczebla mogą być przychodnie i kliniki jednostek badawczo-rozwojowych z dziedziny medycyny pracy. Wprowadzono również ścisłe uregulowania proceduralne dotyczące orzeczenia o chorobie zawodowej i stwierdzenia choroby zawodowej przez państwowego inspektora sanitarnego.

Zgłoszenie podejrzenia choroby zawodowej oraz jej rozpoznanie powinno zasadniczo następować w okresie zatrudnienia w narażeniu zawodowym. Możliwe jest jednak zgłoszenie

podejrzenia choroby zawodowej oraz jej rozpoznanie i po zakończeniu pracy w takim narażeniu (par. 2 ust. 2).

**BM**

Gazeta Prawna z 01.08.2002 r. i 02.09.2002 r.

### Przewlekłe orzekanie o niepełnosprawności

Rzecznik praw obywatelskich uważa, że przewlekłość orzekania o niepełnosprawności stanowi niedopełnienie przez organy władzy publicznej obowiązku przestrzegania konstytucyjnych praw obywatelskich i praw strony w postępowaniu administracyjnym.

Ze skarg napływających do biura rzecznika wynika, że czas oczekiwania na podjęcie sprawy przez zespoły orzekające o niepełnosprawności wydłuża się nawet do 10 miesięcy. Tymczasem, zgodnie z obowiązującym art. 35 par 3 kodeksu postępowania administracyjnego, załatwienie sprawy wymagającej postępowania wyjaśniającego powinno nastąpić nie później niż w ciągu miesiąca, a sprawy szczególnie skomplikowanej – nie później niż w ciągu dwóch miesięcy od dnia wszczęcia postępowania, zaś w postępowaniu odwoławczym – w ciągu miesiąca od dnia otrzymania odwołania. Są to maksymalne terminy ustawowe.

W opinii rzecznika praw obywatelskich zaistniała sytuacja uniemożliwia osobom oczekującym na orzeczenie skorzystanie we właściwym czasie z ulg i świadczeń przewidzianych dla niepełnosprawnych w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i w innych przepisach.

Główną przyczyną opóźnień w rozpatrywaniu wniosków o ustalenie stopnia niepełnosprawności jest brak wystarczających środków finansowych na realizację dotychczasowych i nowych zadań nałożonych na powiatowe zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności.

Rzecznik stoi na stanowisku, że brak pieniędzy na działalność tych zespołów nie może stanowić usprawiedliwienia dla przewlekłości postępowania. Zwrócił się więc do ministra pracy i polityki społecznej o podjęcie działań w celu dostosowania terminów załatwiania spraw przez zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności do ogólnie obowiązujących standardów. Pociąga to za sobą konieczność przydzielenia zespołom orzekającym takich środków finansowych z budżetu państwa, które umożliwią im realizację zadań i obowiązków nałożonych przepisami prawa. W przeciwnym razie, zdaniem rzecznika, zadania powinny ulec ograniczeniu, tak aby przy obecnym stanie finansów zapewniona była ich terminowa realizacja.

**Marzena Jurczewska**

Gazeta Prawna z 8.08.2002 r.

### Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych

Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Warsztat Terapii Zajęciowej w Działdowie organizuje III Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych pod nazwą „Warsztatowa Jesień Artystyczna 2002”. Przegląd odbędzie się w dniach 3-5 października br. w Działdowie. Weźmie w nim udział ok. 250 osób, uczestników terapii zajęciowej, mieszkańców Środowiskowych Domów Pomocy i Domów Pomocy Społecznej. Impreza ma na celu zaprezentowanie i popularyzowanie różnych form twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych.

*jd*

Tygodnik Ciechanowski z 27.08.2002



# Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**